Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . . — zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów środa 5 września 1934 Nr. 244 ABC

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

(k.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się we Lwowie obrady **Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P.**, z uczestnictwem delegatów wszystkich ośrodków izbowych. W obradach bierze udział 39 delegatów, a ponadto całe prezydjum, zarząd i biuro lwowskiej Izby P. H. Obradom przewodniczył kolejno prezes warszawskiej Izby inż. **Cz. Klarner**, wiceprezes lwowskiej Izby p. Ulam oraz prezes sosnowieckiej Izby p. inż. **Gadomski**. Krakowską Izbę P. H. reprezentowali pp.: prezes Kwiatkowski, Gaertner i Radziński.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przyjęto jednomyślną rezolucję, wzywającą reprezentowane przez Izby przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, finansowe i t. d. do solidarnych ofiar na rzecz powodzian.

Następnie rozpatrywano kolejno: wyniki ankiety w sprawie **ubezpieczeń społecznych**, które niewątpliwie posłużą samorządom gospodarczym do przygotowania postulatów i wniosków w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych, która w tej chwili jest na warsztacie rządowym. Zkolei omówiono **projekt ustawy o nadaniu mocy obowiązującej normom Polskiego Komitetu Normalizacyjnego** (standaryzacja wyrobów krajowych), omówiono dalej projekt rozporządzenia o **oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej**, sprawę **rejestrowania uczniów przemysłowych i handlowych**, celem podniesienia ich fachowości, oraz załatwiono szereg spraw bieżących. Pozatem Związek Izb wypowiedział się za koniecznością **obniżenia taryfy opłat** za czynności państwowych zakładów badania środków żywności i przedmiotów użytku. Taryfy te, jak wiadomo, są nader wysokie i podtrzymują drożyznę żywności.

Wypowiedziano się **przeciwko** zaliczeniu przemysłu **elektrotechnicznego do rzemiosł**. Elektrotechnicy natomiast, mimo iż są zawodem koncesjonowanym, chętniejby się widzieli w szeregach **rzemieślniczych**. Na ostatniem miejscu przed przerwą obiadową znalazła się sprawa **konkurencji straży pożarnych z przemysłem kominiarskim**. Związek wypowiedział się za wyeliminowaniem tej konkurencji. Za tego rodzaju stanowiskiem wypowiedzieli się gorąco delegaci poznański i lwowscy.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły prace **komisje fachowe**, zastanawiające się nad projektem noweli do ustawy karno - sądowej, nad sprawą ujednostajnienia regulaminów sądów polubownych przy Izbach nad sprawą ustalania przez Izby zwyczajów handlowych i wreszcie nad projektem rozporządzenia o pośredniczeniu ubezpieczeniowem.

Prezes Szarski z powodu choroby nie brał udziału w obradach. Dziś obradować będą komisje, poczem delegaci odwiedzą „Targi Wschodnie".

Orkan niszczy samoloty

PARYŻ 4. 9. (PAT) Orkan szalejący w południowo - zachodniej części Francji wyrządził wielkie szkody. Dwie osoby poniosły śmierć, wiele jest rannych. **Winnice i pola kukurydzy zostały prawie zniszczone. Poważnemu uszkodzeniu uległy również samoloty komunikacyjne na lotnisku w Tuluzie**, należące do Twa Air France.

Strajk w Stanach Zjednoczonych trwa

NOWY JORK, 4. 9. (PAT). O rozmiarach strajku w przemyśle tkackim obie strony, tj. kapitał i praca podają sprzeczne relacje. Prezes instytutu tkackiego Sloan oświadczył, iż **większość robotników w stanach południowych pragnie pracować nadal**. Twierdzenie to opiera na wiadomościach, iż 90% robotników zajętych w przędzalniach południowych znajduje się przy pracy. Natomiast Gorman, **przewodniczący komitetu strajkowego** wyraził wielkie zadowolenie z przebiegu strajku i oświadczył, iż **wszyscy robotnicy w 20 miastach południowych porzucili pracę**. Gorman przewiduje, iż w sobotę do strajku przyłączy się 85 do 90% robotników.

NOWY JORK Donoszą z Kings Mountain w południowej Karolinie iż **strajkujący robotnicy wtargnęli do trzech przędzalni bawełny i wypędzili z nich 800 pracujących tam robotników.**

Japonja proponuje Sowietom zburzenie pogranicznych fortyfikacyj

PARYŻ, 4. 9. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Moskwy, iż ambasador japoński Ota odbył z zastępcą komisarza dla spraw zagranicznych Stomokianowem nową **kilkugodzinną rozmowę**. Szczegóły nie przeniknęły dotychczas do wiadomości publicznej. Niewątpliwem jest jednak, iż rozmowa dotyczyła **propozycji wysuniętej w ub. piątek przez ambasadora Otę w sprawie wycofania wojsk sowieckich i japońskich z pogranicza oraz** bu państw- oaz ewent. zniszczenia **znajdujących się tam fortyfikacyj.**

MOSKWA, 4. 9. (PAT). Jak donoszą z Charbina dyrektor wschodnio-chińskiej linji kolejowej zwrócił się do sztabu głównego wojsk pełniących służbę ochronną na tej kolei z zapytaniem, czy na **południowym odcinku tej linji pociągi i pasażerowie będą mieli zapewnione bezpieczeństwo**. Na pytanie to sztab nie udzielił żadnej odpowiedzi. Wobec tego dyrektor wschodnio-chińskiej linji kolejowej Rudej polecił **wstrzymać w nocy ruch pociągów na południowym odcinku.**

Postulaty ubezpieczeniowe Izb Rzemieślniczych

WARSZAWA, 4. 9. (Tel. wł. G.). Związek Izb Rzemieślniczych wniósł do ministerstwa opieki społecznej memorjał, dotyczący **nowelizacji ustaw o ubezpieczeniach społecznych**. **Rzemieślnicy wysuwają w tym memorjale szereg postulatów. Domagają się, między innemi, usunięcia z pod obowiązku ubezpieczenia krewnych i powinowatych, jak również terminatorów, odbywających** naukę zawodową w rzemiośle, dalej **tworzenia specjalnych norm ubezpieczenia pracowników rzemieślniczych z uwzględnieniem ich warunków pracy, oraz możliwości płatniczych samoistnych płatników**, wreszcie wprowadzenia przepisów, że wykonywaniem ubezpieczeń społecznych mogą zająć się pod kontrolą państwa upoważnione do tego instytucje prywatne.

Wisła stale wzbiera

KRAKÓW, 4. 9. Stan wody w dopływach Wisły jest zmienny. Ulewne deszcze podniosły stan wód na **Sole, Skawie i Rabie. Wody na Dunajcu osiągnęły maksymalny stan 3.3 m. ponad stan normalny, na Skawie 3 m. ponad stan normalny.**

Wisła natomiast stale wzbiera. Stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosił **w poniedziałek o godz. 17 plus 62 cm., o godz. 22 plus 84 cm. W niektórych okolicach Wisła wystąpiła z brzegów.** Ponieważ przelotne deszcze w dalszym ciągu padają, **Woda na Wiśle przybiera stale.** Nad brzegami Wisły, podobnie jak to było w lecie, gromadzą się grupy ludzi, wpatrując się w żółte fale. **Mieszkańcy niżej położonych dzielnic Krakowa żyją pod grozą zalania domów.** To też ze strachem przychodzą na most Dębnicki i obserwują wysokość wody, orjentując się według tego, jak wysoko sięga woda na kamiennych filarach mostu.

Ponowna powódź **nie przyniesie wielkich strat z tego jedynie powodu, iż okolice nawiedzone poprzednią powodzią są tak zniszczone, że niema na** nich żadnych przedmiotów, które mogłyby się stać pastwą wodnego żywiołu

Z pobytu eskadry sowieckiej w Gdyni

GDYNIA, 4. 9. (PAT). W czasie obiadu wydanego przez dowództwo marynarki wojennej kontradmirał Unrug wygłosił przemówienie na cześć marynarki sowieckiej i dowódcy floty bałtyckiej admirała Gallera.

Admirał Galler w odpowiedzi dziękował władzom polskim za serdeczne powitanie i **życzył rozwoju potęgi floty wojennej, zaznaczając, że pobyt polskiej** floty wojennej w Leningradzie pozostawił jak najlepsze wspomnienia. Wkońcu admirał Galler wzniósł **toast za pomyślność polskiej floty wojennej i jej dowództwa.**

Admirał Galler w Warszawie

WARSZAWA. 4. 9. (PAT). Dziś **przybył do Warszawy dowódca sowieckiej floty bałtyckiej admirał Galler** w towarzystwie attache wojskowego ZSRR. Stemionowa, oraz grona wyższych oficerów floty sowieckiej. Na peronie dworca ustawiła się kompanja honorowa 36 p. p. z orkiestrą. Gości powitał na dworcu ambasador Daftian oraz członkowie ambasady, przedstawiciele polskiej marynarki wojennej admirał Czernicki, komandor por. Korytowski, komandor ppor. Stoklasa, zastępca dowódcy O. K. płk. Żurakowski, oficerowie sztabu głównego oraz oficerowie komendy garnizonu. — **W chwili przybycia pociągu orkiestra odegrała hymn sowiecki.** Po powitaniu i przejściu przed frontem kompanji honorowej, admirał Galler wraz z towarzyszącymi mu oficerami odjechał do hotelu Europejskiego.

GDYNIA Wycieczka złożona z 29 oficerów i 292 marynarzy sowieckiej floty wojennej **wyjechała specjalnym pociągiem do Poznania celem zwiedzenia zabytków miasta.** Gościom towarzyszą oficerowie polskiej marynarki wojennej.

Szwajcarja wystąpi z Ligi Narodów?

PARYŻ 4. 9. (PAT) Le Jour donosi z Genewy, iż związek patrjotyczny szwajcarski postanowił na wypadek przyjęcia Rosji do Ligi Narodów, **domagać się zorganizowania plebiscytu w sprawie wystąpienia Szwajcarji z Ligi Narodów.**

Bezrobocie w Anglji

LONDYN 4. 9 (PAT) Liczba bezrobotnych w W. Brytanji na dzień 20. 8. br. wynosiła **2,138.578 osób**, to jest o 10.318 więcej niż w dn 23. 7. br.

Kongres telefoniczny

BUDAPESZT 4. 9. (PAT) W gmachu parlamentu otwarty został **10 międzynarodowy kongres telefoniczny** z udziałem 115 delegatów. Polskę reprezentuje p. Dębicki.

Okazja do manifestacji

RZYM 4 9. (PAT) W związku ze zbliżającem się otwarciem Targów Lewantyńskich w Bari przybyła do Włoch **specjalna francuska misja złożona z 2 deputowanych i 3 przedstawicieli miasta Paryża.** Pobyt delegacji na Targach, które otworzy Mussolini stanie się **okazją do manifestacji przyjaźni francusko-włoskiej.**

Rozstrzygające chwile

Zbliża się najważniejszy moment 30-ej loterji państwowej, gdyż właśnie 4 bm. rozpoczęło się ciągnienie, które zadecyduje komu przypadną wielkie wygrane 4-ej klasy.

Los miljona złotych rozstrzygnie się w ostatnim dniu ciągnienia, 21. bm. Natomiast w ciągu najbliższych 2 tygodni wylosowane będą inne wygrane, wśród których czołowe miejsca zajmują sumy 250.000, 150.000, i 100.000 zł

Niemniej pięknie prezentuje się przyszłość dzięki dogodnym dla graczy zmianom, wprowadzonym do planu 31-ej loterji. Wobec ogromnego zainteresowania tą loterją, należy śpieszyć się z nabywaniem losów, by ich nie zabrakło. (x).

Stan bezrobocia

WARSZAWA 4. 9. (tel. wł G.) Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy **liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła ogółem 288,488 osób** wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 698 osób.

Cudowne uzdrowienie gruźliczki

W ostatnim numerze „Journal de la Grotte" znajdujemy nową wiadomość **o cudownem uzdrowieniu w Lourdes konającej już gruźliczki.**

Wypadek dotyczy Heleny **Perdereau,** urodzonej w r. 1909 w Paryżu, od wczesnej młodości dotkniętej poważnie gruźlicą płuc. W roku 1924 przyjęta ona była do sanatorjum dla gruźlików, wszelkie jednak leczenie i zabiegi medyczne całkowicie zawodziły i stan chorej stale się pogarszał. W roku 1930 pluła już krwią, a temperatura ciągle wahała się między 38 i 40 stopniem.

W kwietniu roku ubiegłego Helenę Peredereau przywieziono z pielgrzymką paryską do Lourdes. Stan chorej był wówczas tak ciężki, że lekarze życie jej dosłownie liczyli na godziny, wobec czego zawezwano kapłana z Ostatniemi Sakramentami. W kilka chwil zaledwie po przyjęciu Olejów Świętych, **chora nagle podniosła się na łożu.** Obecny przy tem lekarz nie mógł wyjść z podziwu: serce działało prawidłowo, puls bił normalnie, gorączka spadła.

Zarządzone natychmiast badanie wykazało, że objawy choroby całkowicie zniknęły. Diagnozę tę w dwa dni później w zupełności potwierdziło **oficjalne biuro sprawdzań medycznych.** Ponowne badanie Heleny Perdereau przez to biuro zarządzone w lipcu roku bieżącego stwierdziło jeszcze raz, że niedawna chora została w sposób dla medycyny naukowo niewyjaśniony, zupełnie uzdrowiona.

Rewolucja na Kubie

HAVANA, 4. 9. (PAT). Rozruchy rewolucyjne trwały przez cały dzień wczorajszy, przyczem w centrum miasta **doszło do starć, w czasie których wiele osób zostało rannych.** W wielu instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych i szkołach **ogłoszony został 24 godzinny strajk, celem zaprotestowania przeciwko egzekucjom uczestników ostatnich rozruchów.**

Rekord szybkości i śmierć

CLEVELAND 4. 9 (PAT) Lotnik Douglas Davis, który podjął próbę pobicia rekordu szybkości, **spadł wraz z aparatem na ziemię i poniósł śmierć. Douglas osiągnął szybkość 492.675 klm. na godzinę,** bijąc w ten sposób rekord Jimmy Veddelsa, który miał 490.202 klm. na godz.

Kradzież 9 tonn dynamitu

LOS ANGELOS 4. 9. (PAT) Wielkie wrażenie w Hollywood wywołała **wiadomość o kradzieży znacznej ilości materjałów wybuchowych.** W ciągu nocy policja przeprowadziła szereg rewizyj celem odnalezienia miejsca przechowania **9 tonn dynamitu skradzionych niedawno w jednej z fabryk materjałów wybuchowych.**

DAJ GROSZ NA LOPP.

Narada min. Becka z min. Piłsudskim

przed wyjazdem delegacji polskiej do Genewy

WARSZAWA, 4. 9. (Tel. wł. G.). Wyjazd ministra spraw zagranicznych płk. Becka do Genewy na sesję Ligi Narodów nastąpi jutro rano. Według ostatnich wiadomości, **przyjęcie Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów i do Rady Ligi nie ulega dziś żadnej wątpliwości,** tembardziej, że **Belgja po ostatnich konferencjach w Paryżu zaniechała swojej opozycji.** Przyjęcie Sowietów do Ligi stwarza naturalnie zupełnie nową sytuację, nic też dziwnego, że koła polityczne zwracają obecnie swą uwagę wyłącznie ku temu, co się stanie w Genewie.

W kołach berlińskich i paryskich panuje przekonanie, że **Polska przystąpi do paktu wschodniego jednakże z pewnemi zastrzeżeniami.** Jak jest istotnie, społeczeństwo polskie nie wie, albowiem minister Beck milczy. **Podobno w dniu dzisiejszym przed wyjazdem odbył on naradę z ministrem spraw wojskowych Piłsudskim.**

Konserwatyści z B. B. złożą mandaty?

WARSZAWA 4 9. (PAT) Rozdźwięki w obozie sanacyjnym pomiędzy tak zwaną lewicą, a konserwatystami pogłębiają się coraz bardziej. W najbliższym czasie ma się odbyć **posiedzenie członków obozu zachowawczego w sprawie zajęcia stanoska wobec gwałtownych ataków lewicy sanacyjnej i wyroku wydanego przez sąd klubowy BB. na b. senatora Dobieckiego.**

W jednym z dzienników warszawskich ukazała się dziś wiadomość, jakoby **senator Sobolewski z BB złożył mandat.** Wiadomość ta narazie nie odpowiada rzeczywistości, jednak **najprawdopodobniej dojdzie do tego wobec nastrojów panujących w sanacji. Takie samo przekonanie panuje w kołach politycznych, również co mandatu senatora Targowskiego.** Ogólnie przypuszczają, że Sobolewski i Targowski nauczeni przykładem Dobieckiego **nie będą czekać wyroku sądu partyjnego, lecz wcześniej złożą mandaty.**

Dziś ogłoszono wiadomość o ustąpieniu Henryka Potockiego z prezesury Polskiego Czerwonego Krzyża. Pan Potocki motywuje ustąpienie swoje wyjazdem z Warszawy, jednakowoż **łączy się ono także ze sprawą żyrardowską, gdyż był on przez szeregostatnich lat prezesem zarządu Zakładów Żyrardowskich.**

X. kongres mniejszości narodowych

(er) Wczoraj rozpoczął się w Bernie szwajcarskiem dziesiąty kongres t. zw. mniejszości narodowych. Kongresy te od swego początku były inspirowane przez Niemców i przez Żydów, właściwych twórców traktatów o mniejszościach. Dlatego też bardzo prędko wycofali się z tej imprezy delegaci ludności polskiej w Niemczech, na Litwie i w Czechosłowacji. Pozostali tam Niemcy i Żydzi starali się zaszkodzić jak najbardziej Polsce przez ciągłe skargi na Polskę w Genewie, różne petycje, dyskusje i rezolucje w sprawie rzekomego ucisku w Polsce t. zw. mniejszości. Bardzo czynny udział w tej akcji brali od kilku lat nasi lwowscy „ukraińcy".

Po przewrocie hitlerowskim zrezygnowali z kongresu Żydzi. Dzisiaj więc jest kongres instrumentem polityki przedewszystkiem niemieckiej i ostrzem swem będzie skierowany **prawdopodobnie przeciw Rosji Sowieckiej.** Najczynniejszy działacz „mniejszościowy" dr. Ammende, Niemiec bałtycki, od dłuższego czasu prowadzi kampanję przeciw polityce sowieckiej na Ukrainie. Przewodniczy kongresowi dr. Wilfan, reprezentant mniejszości słoweńskiej we Włoszech. Bierze udział też posłanka z Unda p. Milena Rudnicka, która wbrew pogłoskom **paszport otrzymała i do Berna pojechała.**

Dwie kwestje będą zapewne dominować na „kongresie" berneńskim: przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów i polski wniosek na Radę Ligi o rozciągnięcie na wszystkich członków Ligi traktatów o mniejszościach. **O obu tych sprawach „kongres" wypowie się zapewne w duchu polityki niemieckiej.**

Pułkownicy w niebezpieczeństwie

Przebieg wczorajszego dnia Challenge'u

WARSZAWA, 4. 9. (tel. wł. — G.). **Dzisiejszy dzień międzynarodowych zawodów lotniczych przyniósł szereg niespodzianek. W próbie skoków przez bramkę, która się odbyła na lotnisku Mokotowskiem o godz. 5 rano, pierwsze miejsce zajął kpt. Zacek (Czech), zdobywając największą w tej próbie liczbę punktów 141. Dzięki temu kpt. Zacek zdobył ogółem 265 punktów i wysunął się na trzecie miejsce w zawodach. — O godz. 7 rano na lotnisku w Okęciu odbyła się próba minimalnej szybkości.**

Jako pierwszy stanął do próby Włoch Francois Armando. Starał się on wyciągnąć jak najmniejszą szybkość i w pewnej chwili, kiedy przelatywał w odległości 57 m. od stołu sędziowskiego silny podmuch wiatru podrzucił samolot do góry i Włoch zaczął opadać na lewe skrzydło. Na czas zorjentował się, że może zawadzić o stojące w pobliżu samochody, skręcił szybko i znalazł się przed samolotami zawodników oczekujących swej kolejki. Spadł następnie na podwozie i zawadzając lewem skrzydłem o ziemię wyrównał, poczem przeleciał nad stołami sędziów na wysokości najwyżej 2 m. Przy stole stało wówczas dwu pułkowników, major kierujący próbą, oraz szereg komisarzy. Wszyscy przywarowali do ziemi i tylko dzięki temu uniknęli śmierci. Po chwili samolot Francois Armando zatrzymał się. Jak się okazało był uszkodzony nieznacznie, tak, że naprawiono go w ciągu 3 godzin. Pilot Francois Armando opowiadał, że nigdy w życiu nie znajdował się w tak niebezpiecznej sytuacji.

Próby lądowania miały się rozpocząć o godz. 7.30 rano. Opóźniły się jednak do godz. 9. gdyż czekano na przylot pilota Karpińskiego, który miał próbować pierwszy. Jednakowoż Karpiński naprawiał swój samolot wobec tego próbę rozpoczął Niemiec Kreuger.

Próba lądowania polega na przelocie nad bramką 8 m. wysokości, a następnie wylądowaniu na jaknajkrótszej odległości. Kreuger za pierwszym razem zerwał sznur przy powtórnej próbie wylądował na 65 m. Po nim rozpoczął próbę Czech Anderle, który przy locie również zerwał sznur. Za drugim razem wylądował przy 75 w. Lądowanie było wysoce utrudnione tembardziej, że lotnicy mają przed sobą słońce nie dostrzegali sznurka bramki, to też przy tych próboch zdarzyła się katastrofa, której uległ Niemiec Brindlinger na Meserschmidzie. Lotnik ten chciał pokazać mistrzowską sztukę siadania tuż za bramką i po minięciu sznura skierował ostro aparat w dół siadając na 30 m. Uderzył podwoziem o ziemię i uszkodził samolot tak znacznie, że nie będzie już mógł brać udziału w dalszych próbach ponieważ remont wymaga zmiany części, których nie wolno zmieniać. Niemcy, którzy startowali po Brindlingerze lądowali znacznie ostrożniej. Sensację wzbudziło niezwykle ryzykowne siadanie zawodnika Hibricha, który lądował na 50 m. Wreszcie największą sensacją był lot Bajana. Lądowanie jego było rzeczywiście wspaniałe. Wolno podchodził pod bramkę przechodził ją, a późniejześlizgiwał się równo w dół siadająo na 50 m. Próby trwały do godz. 1-ej. O 3-ej popołudniu wznowiono je na lotnisku na Okęciu.

PO OBLICZENIU **WYNIKÓW DZISIEJSZYCH PRÓB NA PIERWSZEM MIEJSCU UTRZYMUJE SIĘ W DALSZYM CIĄGU KPT. BAJAN, KTÓRY POSIADA 487 PUNKTÓW. DRUGIE MIEJSCE ZAJĄŁ KAPITAN ANDERLE, KTÓRY POSIADA OBECNIE TYLKO 432 PUNKTÓW.**

Jutro rozpoczyna się lot na przestrzeni 600 klm. Będzie to próba zużycia paliwa. Lot ten jest ostatnią próbą techniczną przed wielkim lotem okrężnym.

Kto wygrał

WARSZAWA 4. 9. (tel. wł. G) W dzisiejszem ciągnieniu Państwwoej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

1?.000 zł na nr. 34195 155961

15.000 zł na nr. 758 73659.

10.000 zł na nr 5959 7793 71910.

5.000 zł na nr. 4046 27025 34181.

5.000 zł na nr. 19259 35498 47240 147343 148328.

2.000 **zł.** na nr. 9776 11038 34558 57341 60437 85587 94497 102169 104519 111886 114301 120301 148593 149370 157214 151141.

2.000 zł. na nr. 19947 21564 25367 38051 44635 46525 59628 63156 65959 106437 109939 125028 129989 130611 134140 136727 139170 144064 153916 157150 159616 163393 163851.

1.000 zł. na nr. 1897 5231 12200 19416 21675 27326 36241 45705 46805 48360 51526 57236 60472 60560 61101 61135 66220 68846 73604 83841 85478 88953 91471 92869 93510 96388 102835 105001 106043 108450 116470 119342 124677 134735 137850 144754 145508 152725 152876 156922 1587?? 168366 168213 166254.

1.000 zł. na nr. 4194 9720 19016 19910 21327 26683 29056 38529 41425 44420 42836 49643 54557 65179 71846 73145 73920 80350 80494 81161 88232 108593 110229 114330 128343 141924 145555 146262 147211 149877 150544 155367 157806 161129 163451 164835 165810 168683.

Wiadomości sportowe

SKŁAD POLSKIEJ REPREZENTACJI

WARSZAWA Kapitan sportowy PZN. Kałuża zestawił reprezentacyjny skład Polski na niedzielny mecz z Niemcami. Skład ten przedstawia się następująco: **Fontowicz, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk, Kotlarczyk II, Riesner, Mazurek, Nawrot, Willimowski, Włodarz: rezerwowi: Keller, Gałecki, Szczepaniak, Dziwosz, Ciszewski, Niechcioł.**

FAŁSZYWE BILETY NA MECZ POLSKA — NIEMCY.

Liczba zgłoszeń na bilety na niedzielny mecz Polska — Niemcy **dosięgnie prawdopodobnie cyfry 50.000.** W środę lub w czwartek zamknięta zostanie przedsprzedaż biletów. Śląsk np. zamówił 5.000 biletów, a otrzymał tylko 3.000. **Delegat Śląskiego Związku Dziennikarzy Sportowych Karaś, który przywiózł wczoraj 10.000 zł. pragnąc kupić za tę sumę bilety na mecz spotkał się ze sprzeciwem PZPN., który nie może dać Śląskowi takiej ilości biletów. Z całej Polski przybędzie 26 pociągów specjalnych.** PZPN. pragnie bilety rozdzielić między wszystkie dzielnice i wszystkie większe miasta Polski. Z Niemiec przybędzie około 5.000 widzów. **Dodać należy, że wobec olbrzymiego popytu, ukazały się już w sprzedaży fałszywe bilety.**

Kuszenia żydowskie

Organ ludowców z pod znaku Witosa „Piast“ ogłosił kilka artykułów, które zwróciły uwagę na niepokojący wzrost zażydzenia naszych miast. To wystarczyło, by żydowski „Nasz Przegląd“ ogłosił uroczyście „zgon centrolewu“. Piastowcy wystąpili przeciw interesom żydowskim. „Nie ulega kwestji — dla „Naszego Przeglądu“ oczywiście — że z takimi jawnymi antysemitami nie może zasiadać w jednym obozie przedewszystkiem PPS.“ Znamiennym jest ton, w jakim żydowski dziennik pisze o naszych socjalistach. Możecie — mówią żydzi — razem z ludowcami zwalczać narodowców, obszarników, nawet sanację, nie wolno wam tylko ruszyć żydów. To jest tabu. Kto zwraca się przeciw żydom, ten przestaje być lewicowcem. Tego trzeba wyrzucić z sojuszu, choćby się z nim walczyło o cele ważne i wielkie. Nakazujemy więc wam ten sojusz zerwać, my, współpiemieńcy wazego Marksa i Lassalle'a, my, bez których wasze redakcje nie miałyby dziennikarzy, wasze gazety — czytelników, wasz ruch bogatych i szczodrych sprzymierzeńców. Waszym głównym obowiązkiem jest obrona żydów. Czyńcie więc swoją powinność!

Zaczekajmy, jak odpowiedzą na to wezwanie socjaliści. Dotąd — twoczyli oni wszędzie zresztą i zawsze — awangardę armji „postępu“, zasłaniającej bohatersko Izraela przed samoobroną społeczeństw chrześcijańskich. Nie wiele mamy złudzeń i co do stanowiska PPS. w najbliższym czasie.

Zajmijmy się teraz dalszemi myślami „Naszego Przeglądu“, gdyż charakteryzują one wybornie politykę żydowską w Polsce, niedokładnie znaną jeszcze przez wielką część naszego społeczeństwa.

Żydowski dziennik atakuje „Piasta“ za to, że zajmuje się miastami, a zaniedbuje walkę o reformę rolną. Witos — pisze — już raz „pogrzebał reformę rolną w dobie Sejmu Ustawodawczego“, a teraz pogrzebać ją chce po raz drugi. Z tym pierwszym pogrzebem było wprawdzie inaczej i niedawno p. Mackiewicz pisał w „Słowie“ ze zwykłą swą przesadą, że „gdy Witos stanął na czele rządu, to zamiast o pobór się troszczyć, za pierwsze swe zadanie uznał reformę rolną“. Nie o to jednak chodzi w tej chwili.

Chodzi zaś o to, że żydzi pchają stronnictwa ludowe do walki klasowej z ziemiaństwem i że w tej walce ofiarują im swoją pomoc, pod warunkiem, że chłopi pozostawią im miasta jako teren wyłącznej i nieskrępowanej eksploatacji. Bijcie — wołają do chłopów — obszarników polskich, wywłaszczajcie, zabierajcie im majątki. Będziemy wam w tem pomagać, my i socjaliści i wszyscy wogóle lewicowcy. Ale wara wam interesować się miastami! „Nasz Przegląd“ pisze z rzadką otwartością: „Balanie „Piasta“ o prosperowaniu żydów w mieście przy pomocy zagarnięcia kawiarni i księgarni, jest jawnem odwróceniem uwagi chłopa od reformy rolnej“. Niech więc chłop polski nie myśli o otwarciu dla swych dzieci księgarni lub kawiarni, kancelarji adwokackiej lub poradni lekarskiej, sklepu lub apteki. To byłoby zdradą jego obowiązku klasowego. Walczyć winien wyłącznie z polskimi obszarnikami, a żydom pozostawić swobodę, by się uporali z resztkami polskich lekarzy, adwokatów, księgarzy, właścicieli kawiarń... Trzeba podzielić się prawem polowania! Jedni na wsi, a drudzy w mieście!

Żydowski dziennikarz osądza zbyt nisko inteligencję chłopa, jeśli myśli, że taka spółka nawet pod względem czysto handlowym wyda mu się korzystną. Chłop wie przecież, że choćby wywłaszczył wszystkich bez wyjątku obszarników, to ostatecznie jego samego wywłaszczy inna spółka, złożona z żydowskiego kupca i adwokata, księgarza i aptekarza... Cały swój zysk chłop odda żydom, jak oddaje go dotąd. Dalej będzie bogacił żydowskich mecenasów i handlarzy, będzie dalej im dostarczał pieniędzy na wykupno domów w miastach. I nietylko domów, ale i wielkich obszarów rolnych, jak świadczy niedawne wykupno majątku Zamoyskiego. I nietylko wielkich majątków, ale i chłopskich gospodarstw, jak dowodzi istnienie 5.000 gospodarstw żydowskich w jednem tylko województwie stanisławowskiem.

Że w proponowanej spółce żydzi nie uwzględniają momentu narodowego, to nas wcale nie dziwi. Myślą oni, że chłopom nie zależy na tem, by miasta były polskiemi. Myślą, że wystarczy chłopu obiecać interes i on o nic więcej dbać nie będzie. Ta pogarda do polskiego chłopa jest jednak wielką pomyłką. Chłop czuje się już w pełni gospodarzem państwa i mimo zabłądzeń niektórych swych przywódców, hołdujących ideologji klasowej i judeofilstwu, staje zdecydowanie do walki o polskość warsztatów narodowej kultury, jakimi są nasze miasta. Nie jest mu obojętnem, kto i jakie książki sprzedaje w księgarniach, jakie sztuki gra się w teatrach, w czyich rękach gromadzą się kapitały i kto Polskę reprezentuje w handlu z zagranicą. Jego własnością jest Polska i chce ją on swoim dzieciom przekazać jeszcze bardziej polską i chrześcijańską, a przez to więcej zabezpieczoną przed wrogami, niż jest obecnie. Niema dziś w poglądach na spolszczenie miast ani chłopów ani mieszczan, są tylko Polacy. Niegdyś zaborcy wyzyskiwali klasowe niechęci chłopów przeciw ziemiaństwu, by łatwiej rządzić nad podbitym narodem. Żydzi grubo się spóźnili z powtórzeniem tej taktyki. Chłop polski przyjmie ze śmiechem ich obłudną dzisiaj troskę, „by reforma rolna nie była ponownie zaprzepaszczona“ i ich frazesy o „najżywotniejszych interesach włościaństwa“. Najżywotniejszym interesem chłopa jest polskość jego kraju i w walce o ten cel czuje się solidarnym z całym Narodem.

JAN MATYASIK

Sanacyjne targi i porachunki

Wielki rozgłos uzyskała w Warszawie wiadomość o usunięciu ze stanowiska dyrektorów tramwajów miejskich w Warszawie p. Słomińskiego, b. prezydenta stolicy. Sprawie tej poświęca artykuł wstępny „Kurjer Poranny“, atakując p. Słomińskiego w sposób bezwzględny. O ustąpieniu p. Słomińskiego z fotelu prezydenta stolicy pisze „Kurjer Poranny“:

„w ministerstwie p. Słonimski podjął był kwestję wynagrodzenia za łaskę rezygnacji z prezydentury... Ministrów, zasłużonych wojskowych — dymisjonuje się i pensjonuje bez uprzedniego ustalania nagrody za łaskawe ustąpienie nawet gdy wywiązywali się chwalebnie ze swoich zadań. Ba! w obyczaju ani w prawie nie przewiduje się żadnych beneficjów dla kończącego kadencję Prezydenta Rzeczypospolitej. Lecz pan prezydent stolicy Słomiński, doprowadziwszy miasto do plajty, nie ustąpił zadarmo. **Wytargował więc w ministerstwie zgodę na stanowisko dyrektora tramwajów.** “

Ni w pięć ni w dziewięć wsadził tu „Kurjer Poranny“ Prezydenta Rzeczypospolitej, skoro istnieje przecież osobna ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem każdego b. Prezydenta, choćby miał tylko 40 lat i tylko jeden miesiąc urzędował na tem — najwyższem w Polsce — stanowisku.

Co zaś do p. Słomińskiego, to okazał się on **typowym murzynem, który dla sanacji zrobił swoje i w nagrodę nietylko musi odejść, lecz także usłyszeć wiele rzeczy bardzo niemiłych.** W każdym razie czytamy w „Kurjerze Porannym“ o targu w ministerstwie. a w targu są zawsze dwie strony. Tej drugiej w artykule „Kurjera Porannego“ niema wcale. A szkoda. Dowiedzielibyśmy się coś więcej, niż to jest napisane w „Kurjerze Porannym“...

Taka więc spotkała p. Słomińskiego wdzięczność ze strony sanacji za wydanie jej warszawskiego samorządu i opuszczenie powierzonego mu przez społeczeństwo posterunku. Zobaczymy, jak to dalej odbywać się będą porachunki między sanacją, a robiącymi z nią interesy „bezpartyjnymi fachowcami“.

R.

REFLEKSJE REKLAMOWE

SKUTECZNOŚĆ różnych rodzajów reklam:

REKLAMA PRASOWA	44.1%
wystawy okienne	34.1%
reklama świetlna	24.9%
plakaty	19.9%
reklama tramwajowa	10.6%
reklama kinowa	3.1%
reklama na wozach firm.	2.1%
reklama radjowa	1.7%
pokazy	0.4%

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego Instytutu Psychotechnicznego).

(Beta)

Urywki z dnia

Sanacyjni katoni

Sanacyjna prasa uderzyła w fanfary. Oto znalazła się w sanacji parszywa owca (sen. Dobiecki), którą za parszywą umowę usunięto ze stada. Stąd wniosek, że sanacja jest moralna i tępi nieprawości... Nim powiemy, co o tem myślimy, przeczytajmy w „Gazecie Polskiej“ niektóre ustępy z artykułu wstępnego:

Etyka publiczna, jaką buduje we własnem łonie B.B.W.R. — polega na tem, że od obywatela żąda się czegoś więcej, niźli przystosowania do paragrafów kodeksu, że żąda się odeń podporządkowania interesu własnego najszerzej zrozumianemu interesowi publicznemu — gdy między niemi zachodzi kolizja. Niedokonanie tego staje się dyskwalifikacją — **dla każdego, kto sięgnął po zaszczytny lecz niełatwy do dźwigania tytuł członka obozu pomajowego.**

Niełatwy do dźwigania! Hej! obywatele, rozgladnijcie się dookoła po tych „dźwigających“ i „współpracujących“. Czy dużo widzieliście takich, którym niełatwo?

Dwie alternatywy — pisze „Gazeta Polska“ — stoją przed sanacją:

złamanie tej psychologji jaką ciury ze sobą przynoszą **lub powolne przesiąknięcie tą psychologją.**

Przemówienia ostrzegawcze pułkowników Sławka i Prystora wskazywały, że ta druga alternatywa obozowi pomajowemu nie grozi. **Ale na pewno nie wszyscy je zrozumieli, nie wszyscy w nie uwierzyli. Ciura z natury jest optymistą.** Dlatego też poświęcamy słowa powyższe ogłoszonemu wczoraj wyrokowi. Pragniemy bowiem, aby ci wszyscy, którzy literki B. B. W. R. chcieli **uważać za „markę ochronną“ na szyldzie prowadzonego przez się takiego czy innego sklepiku,** ci wszyscy, którzy sądzili, iż głośno krzycząc **„Niech żyje“,** mogą swobodniej szeptać po kątach o własnych byznesach, żeby ci wszyscy, którzy doszlusowywali do zwycięzców sądząc, że w ten sposób zmniejszą swoją odpowiedzialność — zrozumieli, iż nietylko nie zmniejszyli lecz powiększyli swoje obowiązki i że wybije godzina, w której zdać im wypadnie rachunek z podwójnej buchalterji.

Nie na miejscu jest ten patos w organie redagowanym przez p. Miedzińskiego, o gospodarce którego tak surowo wyraziła się Naczelna Izba Kontroli Państwa. A zresztą cóż sanacja zrobi, jeżeli jak Kronos pożre swoje dzieci: wszystkich ciurów i czwartobrygadzistów? Któż wtedy w sanacji zostanie?

Wodzowie bez armji, kapłani bez wiernych, mistrzowie bez uczniów. Bo żeby mieć uczniów, wiernych i żołnierzy trzeba im dać nie koncesje i **nie miejsca w radach nadzorczych, lecz ideę, ideę i jeszcze raz ideę.** Gdzież jest ta sanacyjna idea? Może w Legjonie Młodych?... Przyjrzyjmy się więc temu Legjonowi tak młodych, a już tak zasłużonych.

Skończył się już czas kołatania do kies?

Redaktor „Słowa“ p. **Mackiewicz** wypalił taki artykuł o Legjonie Młodych, że właściwie należałoby cały artykuł przedrukować. Z braku miejsca jednak musimy się ograniczyć do przytoczenia kilku ustępów. Oto p. Mackiewicz ma przed sobą numer perjodyku „Legjon Młodych“:

Co zawiera ten zeszyt „Legjonu Młodych“ — reprezentacji młodzieży, „spadkobierców“ — jak oni piszą — „legjonistów Piłsudskiego“.

Oto statystyka stronic:

85 stronic ogłoszeń zwyczajnych.

23 stronice ogłoszeń artykułowych województwa śląskiego i samorządu Łodzi.

23 stronic ogłoszeń artykułowych różnych firm.

32 stronice marniusieńkich wypocin własnych.

Któż to się ogłasza w organie bojowników o państwo pracy i proletarjacką kulturę w Polsce?

— Dyrekcja kopalń księcia **Pszczyńskiego, Scheibeer i Grohman.** Dyrekcja kopalni hut księcia **Donnersmarcka**

Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej, Widzewska Manufaktura, Bank Cukrownictwa, Hrabia Renard kopalnie w Sosnowcu, Huta Bankowa, rue S. Lazare Paris, itd., itd., itd. tego przeszło **400** inseratów różnych koncernów i przedstawicielstw kapitalistycznych **do których „Legjon Młodych" wyciąga rękę z żebraniną jednocześnie za jadło, namiętnie je zwalczając.**

Swoją drogą — pisze p. Mackiewicz — **na widok tych 400 insera...** **odzywają się we mnie jakieś uczucia bliskie bolszewizmu. Cóż to za banda tchórzy.** Przecież ci dyrektorzy **dający ogłoszenia wiedzą, jaki** pod względem społecznym jest kierunek „Legjonu Młodych". Ludzie dający **łapówki** we własnem państwie budzą obrzydzenie, **cudzoziemcy urządzający to u nas — jakież to przykre dla polskiej miłości własnej.**

Dyrektorzy płacą nie z tchórzostwa, jak myśli p. Mackiewicz, lecz dla interesu. Za swoje pieniądze otrzymują jako markę ochronną — literki BBWR.

W tem świetle jasno ukazuje się cała teatralność i frazesowość zapowiedzi „Gazety Polskiej".

R.

Protesty rodziców w Łomży

odniosły skutek

Matki katolickie w Łomży dały wyraz swojemu rozgoryczeniu wskutek wprowadzenia nauczycieli żydowskich do szkół polskich w ten sposób, że w liczbie kilkuset udały się do J.E. Ks. Biskupa Łukomskiego z prośbą o opiekę nad ich dziećmi.

J.E. Ks. Biskup uspokoił matki i stwierdził, że już zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa, radził jednak matkom zwrócić się do poszczególnych władz szkolnych z domaganiem się odwołania nauczycieli i nauczycielek żydowskich ze szkół polskich. Jeśli Władze szkolne poznają wolę rodziców w tej kwestji, zapewne przymusu takiego stosować nie będą.

Następnie udały się matki do Inspektoratu szkolnego, gdzie przedłożyły swój protest. Spotkały się tam ze spokojnem potraktowaniem rzeczy. Od Inspektoratu szkolnego przeszły do p. Starosty, który jednak kazał im powiedzieć, że może przyjąć tę i ową osobę, ale z „tłumem" rozmawiać nie będzie. Wskutek takiego powiedzenia odrzekły matki, że sprawa ta każdej matce katolickiej zarówno jest droga i że po takiem powiedzeniu p. Starosty rezygnują już z konferencji z nim.

2 bm. odbył się w Łomży wielki wiec rodziców dziatwy szkolnej, zwołany przez parafjalną Akcję Katolicką w celu zaprotestowania przeciwko nominacji nauczycieli — wychowawców narodowości żydowskiej dla młodzieży katolickiej.

Wszystkie te protesty odniosły skutek, gdyż — jak donosi „Głos Lubelski" — nauczyciele — żydzi będą usunięci, a na ich miejsce mają być przydzieleni bezrobotni nauczyciele — katolicy. Tak zapowiadał p. Filipczak, inspektor w Łomży, a słowa jego potwierdził wyższy urzędnik kuratorjum w Brześciu n/B.

Związek Skandynawsko-Bałtycko-Polski

Projekt Lindhagena

Były burmistrz Sztokholmu, senator Carl Lindhagen, dwukrotnie już występował w parlamencie szwedzkim w sprawie podniesienia przez Szwecję inicjatywy **związku państw skandynawsko - bałtyckich i Polski.** Wniosek w obydwu wypadkach został odrzucony ze względów formalnych. Nie zmienia to postaci rzeczy, że stanowi on znamienną w dobie obecnej manifestację polityczną.

Wobec postępów, jakie czyni konsolidacja poszczególnych grup państw europejskich, inicjatywa b. burmistrza Sztokholmu wydaje się na czasie. Dzisiaj, gdy obok rozstrzygnięć politycznych poszukiwane są szczególnie usilnie nowe gospodarcze formy współżycia narodów, **problem bloku skandynawsko — bałtycko — polskiego, jako problem przedewszystkiem gospodarczy, wysunąć się winien na czoło zainteresowań Polski.** To też, niezależnie od tego znaczenia politycznego, warto zanalizować możliwości jego realizacji.

Polska, trzy kraje skandynawskie oraz Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja posiadają w północno - wschodniej części Europy jedną zasadniczą więź wspólną. Jest to morze Bałtyckie, dzielące te kraje geograficznie, jako granica naturalna, ale łączące je gospodarczo, jako najtańsze i wolne, przez nikogo nieskrępowane połączenie komunikacyjne. Dlatego też blok państw, który zarysowuje się w tej części kontynentu, może nazywać się tylko blokiem bałtyckim.

Jaki obszar zajmuje ten ewentualny blok i jaka jest siła liczebna jego mieszkańców?

Obszar i zaludnienie państw bałtyckich:

	tys. km. kw.	tys. ludności
Europa	5.427	378.700
Polska	388	32.150
Danja	43	3.559
Norwegja	323	2.811
Szwecja	448	6.142
Finlandja	338	3.390
Estonja	48	1.117
Łotwa	66	1.910
Litwa	56	7.400
Razem	1.760	53.479

W stosunku do Europy terytorjum bloku **stanowiłoby 32,4 proc., a więc blisko 1/3 część,** zaś o ile chodzi o liczbę ludności, stosunek wyraziłby się cyfrą 14.1 procent. Liczebnie blok ten nie dorównywałby chciażby tylko samym Niemcom, a więc jego wartość z punktu widzenia stosunku sił militarnych nie byłaby wielka. Ważne jest jednak jego znaczenie gospodarcze, w rozwoju pracy pokojowej. Wzajemne stosunki gospodarcze między temi 8 krajami przedstawiają się tak, że w dwuleciu 1932 i 1933 przeciętny obrót roczny każdego z nich z 7-ma pozostałemi stanowił następujący procent całości obrotów tego kraju w handlu zagranicznym:

Polska przywóz 5 proc., wywóz (najwięcej do Szw. i Dan.) 14 proc.; **Dania** przywóz 12,2 proc., wywóz 7 proc.; **Norwegja** przywóz 16,5 proc., wywóz 11.5 proc.; **Szwecja** przywóz 14.2 proc., wywóz 15,7 proc.; **Finlandja** przywóz 19.5 proc., wywóz 6.7 proc.; **Estonja** przywóz 19 proc. i wywóz 19 proc.; **Łotwa** przywóz 11.5 proc wywóz 8,3 proc.; **Litwa** przywóz 10.5 proc., wywóz 4.8 proc.

Obroty te, w drodze wzajemności, mogłyby oczywiście być zwiększone (kosztem innych krajów), przyczem ze strony Polski wchodzi w rachubę głównie wywóz węgla i zboża, a przywóz ryb, skór, papieru, minerału żelaza.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Opóźnianie wypłaty przekazów pocztowych

Tyle i tak ciężkie żalenia dochodzą nas na funkcjonowanie poczty, telegrafu i telefonu, że przynajmniej od czasu do czasu musimy w sprawach tych głos zabrać. Między innemi przyczyną tych stosunków, którym można dać dowolny przymiotnik jest znaczne i coraz większe postępy czyniące zapoznanie zadania poczty. Powodem tego jest, że społeczeństwo nie znając urządzeń pocztowych nie może odpowiednio wobec nich wystąpić. Dlatego nie pomógłby tym wadliwościom prawdopodobnie nawet w umiejętniejszych rękach znajdujący się bezpośredni nadzór nad pocztą.

Naogół zdaje się bowiem społeczeństwu, że na nalepianiu znaczka, odpukaniu telegramu, lub połączeniu przewodów kończy się cała sztuka pocztowa. To uproszczone pojmowanie służby i gospodarki pocztowej jest jednak dość dalekiem od istoty rzeczy i dlatego umożliwia ogromnie administracji poczty, jeżeli dzisiaj wogóle można o niej mówić, beztroskę o swe urządzenia.

Niedawno podnieśliśmy nietakt, jakiego dopuścił się na poczcie pewien królik małomiejski, powołując się na ministra, jako swego kolegę.

Musimy do sprawy tej jeszcze powrócić i dla dobra zmuszonych do posługiwania się pocztą rozpatrzyć ją z dwojakiego stanowiska.

Najważniejszem jest to, że w danym wypadku urzędowi pocztowemu **nie starczyło pieniędzy na wypłatę przekazu** i musiał na nie czekać, aż ktoś wpłaci jaką kwotę, co właśnie wywołało nietaktowne zachowanie się owego kolegi.

Że tego rodzaju braki pieniędzy na wypłatę zbyt często się zdarzają i narażają odbiorców przekazów nietylko w zwykłych miejscowościach, ale co gorsze w kąpielowych oraz na letniskach na niepomierne, a w zasadzie niedające się przez nich przewidzieć nieprzyjemności, wiadomo ogólnie.

Dawniej takie wypadki nie zachodziły, albowiem, o ile w danej miejscowości nie było oddziału banku państwowego, urząd pocztowy wiedząc, ile mu nazajutrz będzie potrzeba pieniędzy na wypłaty, zamawiał je zaraz pisemnie lub telegraficznie w najbliższym większym urzędzie pocztowym, skąd je następnego dnia rano otrzymywał.

Ograniczenie zapasu pieniędzy w danym urzędzie nie wpływało więc nato, aby oczekujący na nie, cierpieli z powodu ich braku. Wówczas bowiem poczta troszczyła się nie tylko o to, aby ludzie nie mieli przykrości z jej winy, lecz przedewszystkiem, aby w sposób poprawny dotrzymać swoich zobowiązań.

Jak nas pouczają, brak pieniędzy do wypłaty na pocztach powstaje obok zaniedbywania wspomnianych trosk i środków, z uwagi na bezpieczeństwo. Urzędom pocztowym **nie wolno** mianowicie bez względu na potrzebę **zatrzymywać u siebie kwot ponad pewną wysokość.** Dziwić się trzeba, jeżeli tak jest rzeczywiście. W takim razie bowiem powinna poczta ogłosić, że nie ręczy za natychmiastową wypłatę przekazów zwykłych, telegraficznych, wkładek oszczędności itp., a wtedy ludzie zwrócą się o to do banków, kas oszczędności, lub będą pieniądze przesyłać w listach pieniężnych.

Jak będziemy wtedy przy ciasnocie pieniędzy wyglądać, jeżeli codzień kilka dziesiątek miljonów będzie po kilka dni spoczywało w listach z uwagi na powolny obrót poczty, łatwo sobie wyobrazić.

Życie jest ustawiczną wojną, więc à la guerre comme, à la guerre, a zrozumieć tę zasadę winni przedewszystkiem rządzący z inżynierami pocztą emerytowani oficerowie i jako tacy zapobiedz przynajmniej tym niebezpieczeństwom podkopującym prawidłowy obrót pieniężny, gdyż inaczej zaprzeczyliby zadaniom, dla których się wychowali, a które nakazują tak zapobieżenie jak stawienie czoła właśnie niebezpieczeństwom.

Tertium non datur, a jeżeli nie, to trzeba ponieść następstwa, gdy się tak głośno woła o rozmaitych troskach i frontach. O froncie pocztowym jeszcze nie mówiono a byłby on niemniej ważnym, jak te, które podniesiono już na wyżyny haseł, w których zresztą nic dobrego nie wyrosło.

U. Oka.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Zwyciężyłem kryzys

Komedja w 3 aktach Pawła Volp'usa

Przed właściwą inauguracją sezonu, która ma przypaść gdzieś pod koniec września, zaprezentowała Dyrekcja trzyaktową komedję Vulpiussa, pod którą to firmą kryje się pono spółka węgierskich majstrów scenicznych Lokatosa i Fodora. Sztuka była grana z dużem powodzeniem w warszawskim teatrze letnim. Jest to zabawna i pełna humoru groteska komedjowa, zbudowana zręcznie, o dobrych — choć czasem nieprawdopodobnych sytuacjach. Ma na celu zabawić — i cel ten spełnia.

„Zwyciężył kryzys" zredukowany urzędnik dr. praw Wiesniger, bo zaczął kraść .. ale pracę. Głód trawił go — gdzie zapukał, otrzymał stereotypową odpowiedź: „Nie przyjmujemy do pracy nikogo!" — Postanowił więc tę pracę ... kraść. Zręcznie zamieszał się między ładujących meble i za pomoc dostał napiwek. To mu daje zadowolenie ale i przeświadczenie, że na pracę nie trzeba czekać, trzeba ją sobie zdobyć. Wśliźguje się więc do jakiegoś biura bankowego, gdzie sekretarzem jest jego kolega szkolny, zajmuje opuszczone przez zredukowanego urzędnika biurko i... urzęduje, ale na swój sposób. Wyszukuje sobie jakąś fikcyjną sprawę Kubinsky'ego po to, by być panem sytuacji, gdyż nikt tej sprawy nie zna, tylko on jeden! Opatrznościowy człowiek! Trąci coprawda trochę naszym Nikodemem Dyzmą — tylko w lepszym stylu. Tak potrafił wszystkich zasugerować, że doprowadza do zbudowania przez bank dużej fabryki. A gdy przestraszony rozrostem swego „zwycięstwa" przyznaje się do wszystkiego i nazywa siebie intruzem — nikt mu nie wierzy .. A potem bajkowe zakończenie: dostaje dyrekturę uruchomionych przez siebie zakładów Kubinskiego i rękę królewny, uroczej córki potentata finansowego.

Czegóż chcieć więcej? Dla Dra Wiesingera — ale tylko dla niego, kryzys zwyciężony. Dla autorów komedji także, bo sztuka robiła ponoś kasę. A publiczność bawi się, zapominając o kryzysie ogólnym. Aktorzy mają dużo pola nie do popisu ile do wygrania się. Wszyscy zadowoleni.

Bohaterem wieczoru był gość warszawski p **Marjusz Maszyński**, znany nam już z poprzednich występów także we własnej sztuce (Tak, a nie inaczej). — Artysta to bardzo zdolny i sympatyczny, ujmuje niebywałą swobodą ruchów i szczerością, dzięki której sam wierzy w najprawdopodobniejsze założenia i sytuacje. Gra z dużym temperamentem i ciągnie za sobą cały zespół. Partnerem jego był w roli sekretarza Fritscha p. **Kondrat,** który stworzył doskonałą postać kontrastową, uosobienie szarzyzny życia urzędnika bankowego i pozornego porządku życiowego.

Przedstawicielki ról kobiecych p **Ankwicz Szyjkowska** i p. **Kostecka** nie miały ról popisowych — lecz raczej epizodyczne, Zagrały je z dużym wdziękiem.

Galerję prezesów, dyrektorów, prokurentów itp. szefów stworzyli pp. **Kulakowski** (dyrektor) **Wroński** (prezes), **Pągowski** i **Ruszkowski** (prokurenci) **Woźnik** (dyrektor konkurencyjnego banku) i **Staszewski** (szef sekcji). Dobrym jak zawsze był p. **Turski** w roli służącego i p. **Modrzewski** jako nieznajomy, którym okazuje się fikcyjny Kubiński, mianowany odrazu członkiem Rady Nadzorczej. Epizodyczną rolę listonosza oddał bez zarzutu p. Woźniak.

W całem przedstawieniu czuć było energiczną i niezawodną rękę reżysera p. Karbowskiego, która nadała sztuce właściwe, szybkie tempo.

Oprawa dekoracyjna prof. Frycza, utrzymana w guście nowoczesnym bardzo miła.

Agm.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika warszawska

Skon wdowy po Or-Ocie

W Warszawie zakończyła życie Władysława Oppmanowa, wdowa po znanym poecie, piewcy starej Warszawy, ś.p. Arturze Oppmanie, piszącym pod pseudonimem Or.-Ot.

Zwolnienie aresztowanych b. członków O. N. R.

W środę popołudniu zwolniono z aresztu uwięzionych b. członków O.N.R. p.p. Henryka Chełmińskiego, Aleksandra Rutkowskiego, Ryszarda Romanowskiego, Stanisława Grzeleckiego i Antoniego Witowskiego.

W aresztach pozostaje jeszcze 22 b. O. N. R.-owców, zaaresztowanych ostatnio, w tem dwie kobiety.

Kronika śląska

BRZYTWĄ ROZSTRZYGNĄŁ NIEPOROZUMIENIA RODZINNE. W ub. niedzielę w godzinach rannych pozbawił się życia przez poderżnięcie brzytwą gardła i tętna lewej ręki robotnik Żurek Alojzy z Kochłowic. Przyczyną samobójstwa były długotrwałe niesnaski rodzinne. (wł.).

MIŁY KLIENT. W Nowym Bytomiu pojawił się w ub. tygodniu nieznany starszy mężczyzna i w szeregu sklepów poczynił drobne zakupy, nieprzekraczające każdorazowo wartości 2 zł., płacąc banknotami 100 zł.

Zorjentował się dopiero w sytuacji kupiec Bałachowski, który rozpoznał w banknocie falsyfikat. Przyłapany na podstępie fałszerz wyrwał kupcowi z rąk banknot, zapłacił za towar bilonem i oddalił się w niewiadomym kierunku. (wł.)

KORBĄ MOTOROWĄ PO GŁOWIE. Na ulicy Wojciechowskiego w Załężu obok Katowic w czasie wymijania zawadziła furmanka braci Świątków o tramwaj i lekko go uszkodziła. Motorowy wstrzymał natychmiast tramwaj i razem z konduktorem rzucił się na Świątków, bijąc ich po głowie żelazną korbą motorową. Wskutek tego powstało wielkie zbiegowisko, które musiała rozpraszać policja, albowiem momentalnie wytworzyły się dwa odłamy stronników, każdej chwili gotowe ująć się za swoimi. Bracia Świątkowie odnieśli szereg ciężkich ran. (wł.)

Kronika przemyska

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Przed paru dniami zmarł na gruźlicę 25-letni student III. roku prawa, śp. Włodzimierz **Leohkij.** Pogrzeb odbył się przy znacznym udziale kolegów.

STOJĄCA WODA. Postępująca żółwim krokiem budowa przemyskiej poczty została przerwana, poczem rozpisano przetarg na jej wykończenie. Najtańsza oferta inż. Dombrowskiego z Przemyśla była o sto tysięcy złotych tańsza od **najtańszej** lwowskiej, a o trzysta tysięcy tańsza od lwowskiej **najdroższej.**

W takiej sytuacji przetarg postanowiono powtórzyć, wobec czego w tym roku, budowa poczty dalej nie postąpi.

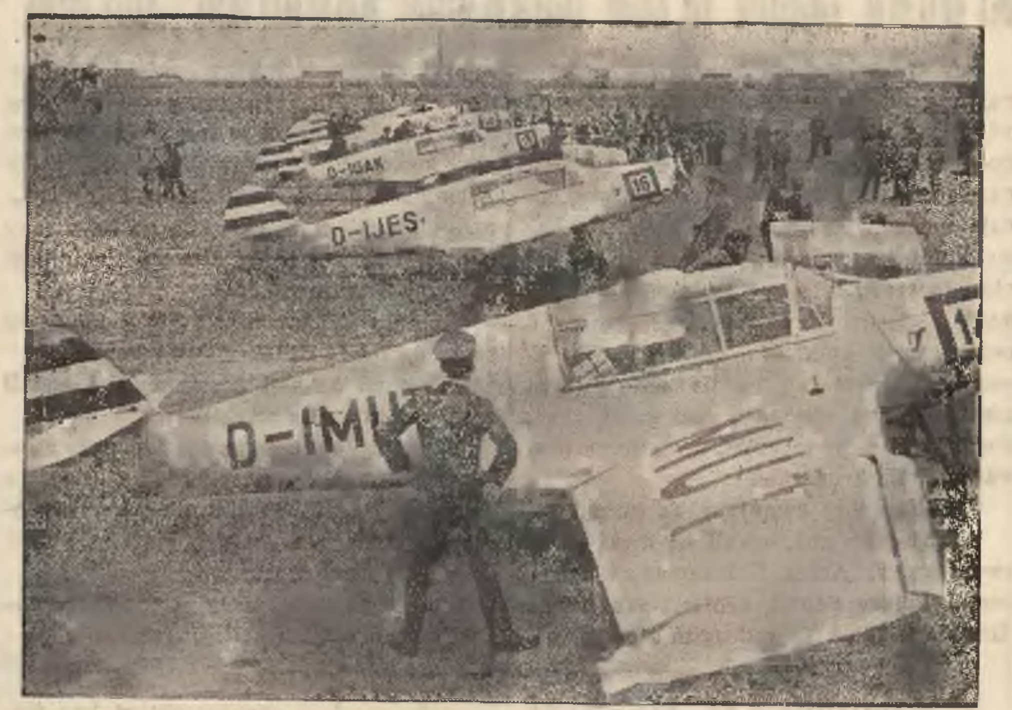
POŻAR W NOWOSIÓŁKACH. Jednej z ubiegłych nocy łuna ogarnęła niebo nad wioską Nowosiółki. Jak się później okazało, spłonęły zabudowania należące do Katarzyny Dacio, która domu nie ubezpieczyła.

WIELKIE WŁAMANIE. Do mieszkania Stanisława Majera (św. Jana 33) wtargnęli po wyjęciu okien złodzieje i zabrali obok wielu licznych drobiazgów futro i nowy damski płaszcz. Ogólna szkoda wynosi 1.100 zł.

KRADZIEŻ TOREBKI. W czasie zakupów na targowicy, wyrwał jakiś złodziej Marji Tuszyńskiej z Sielca torebkę z kwotą 22 zł. Należy zaznaczyć, że niema dnia, aby którejś z kobiet nie została wyrwana torebka z pieniądzmi.

ZDARZENIA. Koła od wozu zabrali złodzieje Józefowi Fedakowi (Mickiewicza 55). — Mechanik Adolf Pliszke (Waygarta 3) uwiadomił policję, że mu zabrał ktoś z warsztatu cenny żelazny uchwyt od tokarni. — 20 zł. i buciki skradziono Annie Trybalskiej (Krównicka 11).

Obrazki z Challenge'u 1934



Samoloty niemieckiej ekipy challenge'owej.

Wybryki „Legjonu Młodych"

podczas wizytacji pasterskiej w Makowie

W końcu u. m. w Makowie odbywała się wizytacja pasterska ks. Biskupa Wetmańskiego z Płocka. Parafjanie makowscy przystąpili do przygotowania uroczystości wizytacyjnych i powitania Dostojnego Gościa. Udekorowano kościół, na ulicach zbudowano bramy triumfalne.

W przeddzień przyjazdu Ks. Biskupa „Legjon Młodych" naprzeciw kościoła umieścił specjalną gablotkę w której wywieszono pisma: osławione „Państwo Pracy" z 12 sierpnia z paszkwilami na Ks Biskupa Łosińskiego oraz częstochowskie „Dziś i Jutro" z 18 marca br. W piśmie „Dziś i Jutro", w artykule „Raj w klechistanie" znany bezbożnik Wł. Spasowski, w ohydny sposób napada na duchowieństwo katolickie. Artykuł ten, to jeden stek fałszu i demagogji przeciw duchowieństwu katolickiemu w Polsce z Prymasem na czele.

Wobec tej jawnej prowokacji interwenjował w komendzie policji i w starostwie miejscowy ksiądz wikarjusz, jednak bezskutecznie.

Te „wybryki" „Legjonu Młodych" w społeczeństwie makowskiem wywołują zrozumiałe oburzenie. Przekonywuje się ono naocznie, że słusznie nasz Episkopat w Liście Pasterskim przestrzegł katolików przed „Legjonem Młodych" który „stanął na stanowisku komunistycznem".

O tem, że „Legjon Młodych" prowadzi szkodliwą dla państwa robotę, przekonały się też zresztą ostatnio i władze państwowe, które musiały „Legjon Młodych" w Okręgu Częstochowskim rozwiązać.

Wielki pożar w warsztatach kolej.

w Bydgoszczy

Wczoraj w nocy o godz. 0.30 wybuchł pożar w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy. Ogień powstał na strychu nad ślusarnią. W akcji ratunkowej wzięły udział oddziały miejskiej i kolejowej straży pożarnych oraz kompanja wojska. O godz. 3-ciej pożar zlokalizowano. Zniszczeniu uległ dach nad rurkownią i nad oddziałem technicznym ślusarni, oraz pewna liczba starych modeli znajdujących się na strychu. Straty wynoszą około 70.000 zł. Praca w warsztatach odbywa się bez przeszkód.

Stracił pięciu synów na wojnie

i nie dostał zaopatrzenia inwalidzkiego

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ostatnio sprawę, wytoczoną przez 70-letniego Michała Lewandowskiego, któremu władze odmówiły zaopatrzenia inwalidzkiego, mimo iż **stracił 5-ciu synów** na wojnie. Ministerstwo Skarbu, które mu odmówiło tego zaopatrzenia, dowodziło, że ma dostateczne zaopatrzenie, albowiem **pobiera wsparcie w gminie w sumie.. 21 zł. miesięcznie.**

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że Lewandowskiemu **przysługuje w całej pełni żądane zaopatrzenie inwalidzkie,** gdyż wsparcie gminne nie stanowi zaopatrzenia, a ma ono jedynie na celu zapobiec żebractwu, a nie zapewnić minimum egzystencji w zrozumieniu ustawy inwalidzkiej, na którą się Ministerstwo Skarbu powoływało.

O odnowienie kolegjaty stanisławowskiej

Jednym z najstarszych i najcenniejszych zabytków Stanisławowa jest kościół parafjalny — kolegjata, pamiętający jeszcze ostatnie lata panowania króla Jana Kazimierza (wówczas był zbudowany z drzewa). Budowę murowanego kościoła rozpoczął założyciel Stanisławowa, Jędrzej Potocki, w r. 1670—71, jednak ówczesne wypadki polityczne, najazdy Turków i Tatarów na Stanisławów itd., nie pozwoliły mu budowy dokończyć. Uczynił to dopiero syn założyciela miasta, Józef Potocki. W r 1703 Arcybiskup lwowski Konstanty Zieliński dokonał konsekracji ukończonego kościoła.

Od tych czasów po dzień dzisiejszy kolegjata stanisławowska była i jest ostoją uczuć religijnych i narodowych polskiego społeczeństwa naszego miasta, to też społeczeństwo winno o nią dbać. Czas oraz zawierucha wojenna wycisnęły swe piętno na kolegjacie. To też w r. 1929 jej ówczesny proboszcz ks. Biskup dr **Baziak** rozpoczął restaurację kościoła. Dzięki sprężystości ks. Biskupa Baziaka, dzięki ofiarności polskiego społeczeństwa naszego miasta, oraz organizacyj, towarzystw i władz kosztem 120 tysięcy zł. odnowiono i wzmocniono fundamenty kościoła i mury, odnowiono skarbiec, zakrystję, wybudowano prowizoryczną dzwonnicę, przeprowadzono remont zewnętrzny kościoła, oraz odnowiono nawy boczne. W 1933 r. odnowiono część nawy głównej i dokonano przeróbki kopuły kościelnej. Do ukończenia remontu pozostała więc część nawy głównej.

Zapoczątkowane odnowienie kościoła przez ks. biskupa Baziaka, prowadzi dalej obecny administrator kolegjaty ks. Rzeczowski; niestety praca ustała z powodu braku ok. 5 tysięcy zł., potrzebnych do wykończenia remontu wnętrza. Dlatego też zwracamy się z apelem do polskiego społeczeństwa Stanisławowa, by pospieszyło z pomocą. Z groszowych składek urośnie potrzebna suma. Będzie to piękny objaw solidarności katolickiej i narodowej

T. K.



Kronika sanocka

Przejście w zasłużony stan spoczynku

W tych dniach przeszła w stały stan spoczynku dyrektorka tut. 7 klasowej szkoły powszechnej żeńskiej p. Matylda Wasylewiczówna.

Po długoletniej, bo od roku 1891, nieprzerwanej, gorliwej pracy nauczycielskiej, opuszcza obecnie swój umiłowany zawód, pozostawiając po sobie ogólny żal tak wśród grona nauczycielskiego jak też wśród dziatwy szkolnej i rodziców. Przysposobiona znakomicie do zawodu nauczycielskiego w Seminarjum lwowskiem, bierze już jako maturzystka czynny udział w Kółkach niepodległościowych ówczesnej młodzieży. Należała do ścisłego grona tych osób, które **w stuletnią rocznicę Konstytucji 3. Maja założyli w roku 1891. Towarzystwo Szkoły Ludowej.** Zawsze wierna hasłom TSL od chwili powołania Towarzystwa pracowała na polu oświaty ludu.

W roku 1900, a więc przed 34 laty, przychodzi ze wsi podlaskiej Nowosielce — Gniewosz do Sanoka i tu pracuje jako nauczycielka, a następnie jako ... żeńskiego zakładu. Nie jedną łzę otarła, nie jednemu pospieszyła z pomocą, nie żałowała nigdy trudu ni pieniędzy.

Należała do wszystkich miejscowych towarzystw, a przez pewien czas przewodniczyła tutejszemu Kołu TSL. Uczenice jej, dziś niejednokrotnie starsze nauczycielki, rozsypane po całym obszarze Rzeczypospolitej, chętnie się do niej we wszystkich sprawach zwracają. Służy zawsze radą i bogatem doświadczeniem

A skoro po 43 latach owocnej pracy nauczycielskiej jako wytrawna i doświadczona wychowawczyni młodego pokolenia przechodzi w stały stan spoczynku, życzy jej całe tutejsze społeczeństwo, by w jak najdłuższe lata cieszyła się tym szacunkiem i poważaniem, na jakie sobie rzetelnie zasłużyła.

CO DZIEŃ NIESIE?

5 WRZEŚNIA	Środa
Wsch. sł. 4 g. 44 m.	Wawrzyńca
Zach. sł. 18 g. 01 m.	C zwart. Zacharjasza

Gdzie i co kupię ?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 5. 9. g. 7.30 „Towariszcz“
Czwartek 6 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach“.
Piątek 7. 9. g. 8.15 „Koncert Gimplów na powodzian
Sobota 8. 9. g. 7.30 Premjera „Zwyciężyłem kryzys“

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 5. 9. g. 7,30 „Gdybym chciała“
Czwartek 6 9. g. 7,30 „Ten, który zmienił nazwisko“
Piątek 7. 9. g. 7,30 „Towariszcz“
Sobota 8. 9. g 7,30 „Dziewczęta w mundurkach“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Ludzie w bieli.
APOLLO: Markiza Yorisaka (Bitwa) Annabella i Charles Boyer.
CHIMERA: Kobieta pod kontrolą.
COLOSSEUM: Nieznany sprawca oraz rewja.
CASINO: Flip i Flap jako Synowie Pustyni.
GRAŻYNA: „Świat należy do ciebie“ (Józef Schmidt) oraz „Romeo i Julcia“.
KOPERNIK: Zaledwie wczoraj
MARYSIEŃKA: „Jennie Gerhardt“ oraz rewja.
MUZA: Dziś żyjemy.
PALACE: „Anny Ondra i René Lefèvre w filmie „Całuj mnie jeszcze“.
PAN: „Zdobyć cię muszę“ (Nignon) oraz dodatki.
PASAŻ: Wielkomiejskie cienie z Harry Salem oraz rewja.
RAJ: Oliver Twist w roli gł. mały Dickie Moore.
SŁOŃCE: Wyspa zatraconych dusz
STYLOWY: Serce włóczęgi oraz rewja Wesoła cyganerja.
ŚWIT: „Noc miłości“ i Jose Mojica i „Więzień z Kajenny“ Wiktor Maclaglen.
WANDA: Żebrak z Bagdadu.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM ze względu na nieustającą frekwencję będzie kilkakrotnie powtórzona niezrównaną sztuka Devala „Towariszcz“. Koncertowa gra zespołu, wywołująca niemilknącą wesołość na sali, oraz dowcip tryskający z każdej, sceny usprawiedliwiają sukces tej komedii, którą ujrzymy na deskach Teatru Wielkiego w środę 5 bm.

W czwartek głęboka w swem psychologicznem ujęciu sztuka Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“

NA SKUTEK STAŁYCH ZAPYTAŃ ZE STRONY PUBLICZNOŚCI, zainteresowanej zapowiedzianą premjerą sztuki P. Volpiusa „Zwyciężyłem kryzys“ podaje się do wiadomości, że premjera odbędzie się w sobotę 8 bm. w Teatrze Wielkim.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Dzisiaj we środę grana jest dalej przy pełnej widowni świetna sztuka P. Geraldy'ego „Gdybym chciała“ Doskonała obsada ról gł. w których występują pp. Niczewska, Niewiarowicz, Kański, Przystawski, Czajkowska, Nawara. W czwartek pełna sensacji i niespodziewanych sytuacyj sztuka Wallace'a pt. „Ten, który zmienił nazwisko.“

W wirze lwowskiej ulicy

Krwawa scena przed osławioną kawiarnią „Carlton“

(a.) Osławiona ta kawiarnia, położona przy ul. Łukasińskiego, ma opinję od wielu lat jednej z najgorszych spelunek nocnych. Co pewien okres czasu zmienia nazwę, ostatnio też na jej szyldzie figuruje nowa wywieszka „Carlton“ Dziwić się należy, że kawiarnia tego typu jest otwartą przez całą noc i posiada tzw. godziny policyjne. Otóż kawiarnia ta wczorajszej nocy była widownią krwawej awantury, powstałej na tle nadużywania alkoholu przez obecnych tam gości, skutkiem czego w podobnej atmosferze o awanturę nie trudno.

Dalszy ciąg awantury na ulicy.

Wśród gości znajdowali się dwaj znani awanturnicy, Artur Glücksmann, nożowiec i Ignacy Schall, szofer, syn kupca (Gołębia l. 4.) — przy drugim stoliku zajmował miejsce Eustachy Janicki (ul. Kordeckiego, l. 20), pracownik teatralny w dziale dekoracyjnym w towarzystwie swego znajomego. Nad ranem wyłoniły się nieporozumienia pomiędzy Glücksmannem i Schallem a Jasińskim na tle obrazy pewnej tancerki przez obu wymienionych powyżej awanturników.

Awantura przeniosła się z kawiarni na ulicę, gdzie Glücksmann i Schall **zaatakowali nożami Jasińskiego i zadali mu kilka ciężkich ran.**

Jasiński, obficie krwią broczący, stracił przytomność i upadł na bruk ulicy. Za wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Jasińskiego w bardzo ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

Obu nożowców aresztowano i odstawiono do aresztów policyjnych.

(a) **MORDARCA Z UL. HOFFMANA UKRYWAŁ SIĘ POD JAWOROWEM.** Głośną była w ubiegłym roku kryminalna sprawa Marjana Kościuka, który dokonał mordu na osobie służącej Zalotówny, której zwłoki podpalił, a po dokonaniu ohydnej zbrodni zbiegł bez śladu. Pewne okoliczności zdawały się wskazywać na to, iż ohydny zbrodniarz zbiegł do Czechosłowacji, tymczasem okazuje się, że Kościuk w tydzień po dokonaniu zbrodni pod zmienionem nazwiskiem wypłynął we wsi Skolimie, w powiecie jaworowskim, gdzie ukrywał się przez szereg miesięcy. Kościuk, który pozostawił we Lwowie żonę i dziecko, ożenił się w Skolimie z tamtejszą włościanką, Julją Zbyłówną. Zbrodniarz umiał tak zamaskować się, że nie zwracał na siebie uwagi. Dopiero po upływie sześciu miesięcy, gdy dopuścił się oszustwa na szkodę jednego z tamtejszych gospodarzy, z obawy przed aresztowaniem zbiegł ze wsi w nieznanym kierunku. Pościg za zbiegłym zbrodniarzem nie dał na razie wyniku.

(a) **STRAJK WŁOSKI W FIRMIE LEICHTENA.** W pracowni kapeluszy Emila Leichtena przy ul. Rappaporta 1, wybuchł wczoraj strajk włoski, w którym bierze udział 5 pracowników. Strajk, który wybuchł skutkiem wypowiedzenia pracy, ma przebieg spokojny.

(a) **NAGŁY SKON.** W dniu wczorajszym rano w mieszkaniu swem przy ul. Trzeciego Maja l. 17, zmarł nagle na udar serca Samuel Zatner, były kupiec, liczący 69 lat.

(a) **ZNOW ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Zamieszkały przy ul. b. Wuleckiej 5, ślusarz Bronisław Curyk, liczący 25 lat, usiłował wczoraj otruć się amoniakiem Powód nieznany.

Czy Lewandówka otrzyma wodociągi?

(Fil) Sprawa zaopatrzenia Lewandówki **w zdrową wodę do picia** jest kwestją żywo obchodzącą ludność tutejszą. Lewandówka posiada dotąd **jedynie studnie wiercone z wodą zaskórną, śmierdzącą i nie do użytku.** Miejski Zakład Wodociągowy wywiercił tu wprawdzie jedną studnię na gruncie p. Eberharta, gdzie po przebiciu 2 powłok na głębokości 27 i pół metra natrafiono na źródło doskonałej wody, o bardzo silnej wydajności. Wskutek tego projektowane jest nawet rozszerzenie tego źródła i zainstalowanie wieży ciśnień za pomocą której możnaby w dużej mierze zasilać budować się mające tu wodociągi miejskie. Cóż, kiedy projekt ten narazie utknął **z powodu trudności w wywłaszczeniu** potrzebnego dla rozszerzenia źródła ilości gruntu (coś około 8 m. kwadr.). Ponieważ właściciel, na którego ogrodzie wspomnianą studnię wywiercono, nie zgadza się na dobrowolną odsprzedaż tego skrawka gruntu, sprawa więc cała musi się oprzeć o Minist. Spraw Wewn., co znów budowę przewlecze.

Zanim to więc nastąpi, śp. dyr. Aleksandrowicz zgodził się swego czasu na pobudowanie dalszych 3 studzien, z których jedna jest nawet w wierceniu. Niewiadomo jednak, czy ze śmiercią tego zacnego człowieka, który w tym wypadku tak mieszkańcom Lewandówki szedł na rękę, sprawa nie ograniczy się na pobudowaniu tej jednej studni.

Wodociąg miejski dochodzi zaledwie do mostu kolejowego, po wzmocnieniu którego z wiosną ma być założona przy ul. Grunwaldzkiej studnia wodociągowa.

Łatwiej znacznie możnaby rozwiązać kwestję wodociągu dla mieszkańców tzw. „Placu pod koleją“. Chodzi tylko o porozumienie się i uzgodnienie planów M. Zakł. Wodoc. z referentem Zarządu kolejowego. Połączenie możnaby uzyskać z obok położonej ogrzewalni kolejowej. Przynajmniej wówczas ta część ludności Lewandówki otrzymałaby wodę z wodociągów miejskich.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI

NA POWODZIAN: Kazimierz Wacek z Tuchli (zebrane w czase przedstawienia, urządzonego przez dzieci do lat 10) — zł. 4, Dyr. Kwiatkowski — zł. 0.80, Poźniakowie — zł. 10, Emilja K. — zł. 2, Ludwikowie Szczepańscy — zł. 10, Sokół, Cieszanów — zł. 10.

KOMUNIKATY

WYKUPUJCIE KARTY UCZESTNICTWA DO POCIĄGU POPULARNEGO NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ POLSKA — NIEMCY w Warszawie 9 września br Karty uczestnictwa wraz z biletem wstępu na boisko po zł. 21. — sprzedają placówki „Orbisu“ we Lwowie, Przemyślu, i Jarosławiu i wysyłają na żądanie za zaliczką na prowincję na koszt kupującego Karty uczestnictwa upoważniają do 70% zniżki kolejowej przy dojeździe do Lwowa, względnie Przemyśla. Wyjazd ze Lwowa dnia 8 września br. o godz. 21-ej przyjazd do Warszawy 6.55, wyjazd z Warszawy (Warszawa Główna) 23.39, przyjazd do Lwowa poniedziałek 8.52. Termin zgłoszenia do 7 września br. g. 18.

„SOKÓŁ IV“ NA ŁYCZAKOWIE. Z dn. 5 września br. rozpoczynają się ćwiczenia gimnastyczne — wtorki i czwartki od godz. 5—6 pop. dla dziewcząt do lat 14, w poniedziałki i piątki od 6—7 wiecz. dla chłopców do lat 14 zaś w poniedziałki, środy i piątki od 7—8 wiecz. dla członkiń i od 8—9 wiecz. dla członków.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie kancelarja Sokoła IV. ul. Łyczakowska 99 od 7.30 — 9 wieczór.

POCIĄG SPECJALNY DO WIEDNIA Zawiadamia się uczestników wycieczki do Wiednia i Jugosławji, że pociąg specjalny odjeżdża w dniu 5 bm. ze Lwowa o g. 7.10 rano z Przemyśla o 8.45. Jarosławia 9.01, Przewarska 9.15. Rzeszowa 10.20, Tarnowa 11.25, Krakowa 13.10.

Przyjazd do Wiednia (dworzec północny) 22.22. Pociągiem tym powracają do Wiednia osoby bawiące w Polsce, a posiadające karty uczestnictwa „Orbisu“ oraz biura Ferstel i dr Tocker. Ponadto mogą jechać osoby posiadające ważne paszporty do Austrji, Czechosłowacji i Jugosławji.

KINO - REWJA „PASAŻ“ wystawia przepiękną rewję pod kier F. Reja. Program składa się z wesołych skeczów, solówek, tańców i inscenizacji. Na wyróżnienie i na oklaski zasługuje operetka w 1 akcie pt. „Szpital warjatów w wykonaniu całego zespołu. Na ekranie film po raz pierwszy we Lwowie z Harry Peelem pt „Wielkomiejskie cienie.“

SPROSTOWANIE OMYŁKI. We wczorajszym nrze „Kurjera“, w telegramie z Warszawy pt. „Wybitny Francuz o misji historycznej Francji i Polski“, wskutek omyłki zecerskiej zamiast słowa tradycją znalazło się tragedją.

Odpowiedni ustęp powinien brzmieć:

Następnie stwierdził ks. Fournier, że Francja uszanowała w całej pełni odrębność narodową Polaków pracujących we Francji i że to jest **tradycją** (a nie tragedją, jak w nrze wczorajszym), a zarazem sławą Francji od czasów wielkiego Cesara, zachowującego odrębności i wolności gallickie. Współczesnym wyrazicielem tej francuskiej narodowej tradycji był marszałek Lyautey.

Jak fałszowano we Lwowie środki żywności w sierpniu?

(t) Zakład badania żywności i przedmiotów użytku we Lwowie, przeprowadził w sierpniu br. 1 274. badań chemicznych, z czego 51 spraw skierowano na drogę sądową, z powodu różnych zafałszowań.

Mleka badano 553 próby, z czego 13 prób było zbieranych w granicach od 20 proc. do 40 proc., zaś 4 próby zawierały dodatek wody od 8.5 proc. do 12 proc. **Śmietan** zbadano 57 prób, z czego 9 prób zawierało tłuszczu poniżej 12 proc i były zafałszowane sernikiem. **Masła** zbadano 153 próby wszystkie były odpowiednie, bez dodatku margaryny. **Chleb** w trzech wypadkach skierowano na drogę sądową, z powodu zapieczonych wewnątrz robaków i nieczystości. **Chłodników** zbadano 113 prób, naogół były odpowiednie, w kilku, jednak wypadkach zniszczono lody z dnia poprzedniego, również zakwestjonowano limonjadki z powodu zanieczyszczeń mechanicznych. **Soków owocowych** zbadano 50 prób, z czego zakwestjonowano 3 próby sporządzone na syropie kartoflanym i barwione. Moszcz owocowy zakwestjonowano w jednym wypadku, gdyż był słodzony sacharyną. Octy nie były sfałszowane. **Korzenie** (pieprz, papryka, cynamon), badane kilkakrotnie, nie zawierały żadnych zafałszowań.

Przeprowadzono ściślejszą kontrolę win gronowych i owocowych. Wszystkie próby odpowiadały przepisom ustawy o winie

Wędlin zbadano 219 prób, były naogół odpowiednie. Na jednym z placów targowych zakwestjonowano kilka kiełbas, ze znaczniejszym dodatkiem mąki kartoflanej. **Artykuły chemiczne** odpowiadały przepisom ustawy. **Pozatem, badano wody studzienne z okolic Lwowa, które przeważnie okazały się nieodpowiednie do użycia.**

AUDYCJE RADJOWE

Środa, dnia 5 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40** Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej Trójki“. Transm. **ze Lwowa. 7.50** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiadomości meteor. **12.10** Koncert zesp. T. Seradyńskiego **ze Lwowa. 13.05** Polskie tańce stylizowane (płyty) **15.30** Wiadom. o eksp. polsk. **15.35 Lwowskie** wiadom. ekonom. i giełda zboż. **15.45** 5 minut wiatru od morza **ze Lwowa. 15.50** „Polskie problemy teatralne“ rozmowę z L. Schillerem przeprowadzi p. M. Freudman **ze Lwowa. 16.00** „Pieśniarz Boży — Franciszek Schubert“ monografja muzyczna p. Celiny Nahlik **ze Lwowa. 16.45** Opow. dla dzieci starszych Ewy Zarembiny pt. „Dom wielki, jak świat“. **17.00** Recital wiolończ. Zofji Adamskiej. **17.25** Grzyby — przyjaciele, grzyby — wrogowie, M Strassburger. **17.35** Trans. ze szpitala P. C. K. Jeden dzień w szpitalu i szkole pielęgniarek. **17.55** „Poradnia sportowa“. **18.05** Nauka stenografji przez radjo — lekcje przepr. dr M. Mesuse, lektor U. J. K. **ze Lwowa. 18.20** Koncert kameralny w wyk. A. Opoczyńskiego (skrzypce) R. Freundlichowej (fortep.). B. Skarżyńskiego (wiolonczela). **18.45** „Rozwój gospodarczy ziem płn. wschodnich“ odczyt p. prezesa Rucińskiego **19.00** Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i Lucyna Messal (śpiew). **19.20** Pogadanka aktualna. **19.30** D. c. muzyki lekkiej. **19.45** Program na dzień nast. **19.50** Wiadom. sport. **19.56** **Lokalne** wiadom. sport. **20.00** Audycja literacka. **20.45** Dziennik wieczorny. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“. **21.00** Koncert chopinowski w wyk B. Kona. **21.30** „Artyzm indywidualny i artyzm masy“ felj. lit. A. Rybickiego **ze Lwowa. 21.40** Recital śpiew. Sergjusza Benoni. **22.00** Koncert reklamowy **za Lwowa. 22.15** Dla znawców jazzu: Śpiewacy jazzowi (płyty) **ze Lwowa. 23.00** Komunikaty. **23.05** Transm. z Warszawy. Muzyka taneczna z rest. hotelu „Bristol“.

„PIEŚNIARZ BOŻY — FR. SCHUBERT. Życie Fr. Schuberta, tego piewcy miłości, wielkiego romantyka, to niedokończona symfonja. Wielki genjusz, którego utworami zachwyca się dziś cały świat, żył do końca życia w biedzie, jako skromny nauczyciel wiejski. Nie miał nawet pieniędzy na kupno własnego fortepianu. Śmierć położyła kres jego twórczości w 31 roku życia. Życie wielkiego artysty i jego utwory będą tematem reportażu muzycznego pt. „Pieśniarz Boży“, układu znanej artystki operowej, speakerki Rozgłośni Lwowskiej p. Celiny Nahlik, która pierwsza wprowadziła ten typ audycji do radjofonji. Audycja o godz. 16.

NAUKA STENOGRAFJI PRZEZ RADJO. Po przerwie wakacyjnej Dr. Maksymiljan Mesuse rozpoczyna znów naukę stenografji przez radjo. Początek dzisiejszej lekcji o godz 18.05.

A. RYBICKI PRZED MIKROFONEM. Znany literat p. Andrzej Rybicki wygłosi dziś przed mikrofonem o godz. 21.30 prelekcję, w której omówi ciekawy problem artyzmu indywidualnego w przeciwstawieniu do artyzmu masy.

Czwartek, dnia 6 września 1934 r.

6.45 Aud. por. **7.40** Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej trójki“. Trans **ze Lwowa. 7.50** Koncert reklamowy. **11.57** Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. **12.03** Wiadom. meteor. **12.10** Z Wilna. Audycja dla dzieci młodszych: Opowiadanie pióra cioci Hali „Podróż Antosia na drewnianym konjku.“ Pjosenki w wyk. Z. Pawłowskiej. **12.30** Koncert zesp. salon. N. Mańskiej. **13.05** Z rynku pracy. **Lwów 13.10** Arje i pieśni (płyty) Lwów. **15.30** Wiad o eksp. pol. 15.30 Przegląd giełdowy. 15.40 „Mikro-rewja“ aud. muz. w układzie L. Schillera. **16.30** Koncert z płyt. **16.45** Lekcja języka francuskiego — Lektor p. Lucjen Roquigny. **17.00** Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Pieśń Wolności“ napisane p/g motywów R. H. Bartscha przez J. Kornika. **17.50** „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry **ze Lwowa. 18.00** „Silva rerum“ i życie artystyczne **ze Lwowa. 18.05** „Eugenjusz Korwin Małaczewski“ (w 12 rocznicę zgonu) felj. lit. p. L. Kaltenberga **ze Lwowa. 18.15** Koncert kameralny zesp. instr. dętych pod kier. K. Meyerholda — J. Skawiński (flet) F. Nierychło (obój) F. Gemrot (klarnet) A. Tomaszek (waltornia) L. Michniewski (fagot) oraz M Sacewiczowa. (fort.) **18.45** „Co czytać“ — wygł. p. S. Adamczewski. **19.00** Rec. skrzypcowy F. Giżejewskiego. **19.20** Felieton aktualny. **19.30** Polska muzyka ludowa z płyt. **19.45** Program na dzień następny. **19.50** Wiadomości sportowe. 19.56 Lokalne wiadomości sportowe. **20.00** Muzyka lekka w wyk. orkiestry hawajskiej Wróblewskiego i Ławrusiewicza, oraz Adam Aston (piosenki). **20.45** Dziennik wieczorny. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“ **21.00** Koncert wiecz. w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marja Wiłkomirska (fortep). **21.5** „Psychologia konfliktów zawodowych“ odczyt dr. G. Ichlejsera. **22.00** Koncert rekl. ze Lwowa. **22.15** Muz. tan. z kaw. „Europa“ w Ciechocinku. **22.45** „Parodje i karykatury“ **ze Lwowa. 23.00** Komunikaty. **23.05** D. c. muzyki tanecznej z Ciechocinka.

Audycje radjostacji krakowskiej

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Pogadanka dla pań: „Konsarwy z jarzyn na zimę“ wygł. p. Z. Czuprykowa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 — 13.05 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 13.05 Płyty. 15.30 Transmisja z Warszawy. 15.35 Komunikaty lokalne. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 — 17.35 Płyty. 17.50 Transmisja z Warszawy. 18.05 Płyty, wiadomości bież. 18.20 Koncert kameralny w wyk. pp. A. Opoczyńskiego (skrzyp.) R. Freundlichowej (fort.) B. Skarżyńskiego (wiol.). W programie: A. Dvorak: Dumky-Trio. 18.45 — 19.45 Transmisja z Wilna i Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00—21.30 Transmisja z Warszawy. 21.30 Fragment literacki. 21.40 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Płyty. 23.00—23.30 Transmisja z Warszawy.

Rozszerzenie czci błog. Jakóba Strzemię

Ks. Arcybiskup metropolita lwowski, dr. Bolesław **Twardowski**, wydał orędzie, w którem gorąco poleca dalsze rozszerzanie czci błog. Jakóba Strzemię, arcybiskupa halickiego (ur. 1340 um. 1409), niezwykle zasłużonego organizatora diecezyj obrządku łacińskiego na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, fundatora licznych kościołów i instytucyj polskich, przyjaciela osobistego króla Władysława Jagiełły.

Gorąco pragniemy — pisze Arcypasterz lwowski — aby cześć błog. Jakóba Strzemię, którą niezapomniany nasz poprzednik śp. Arcybiskup Bilczewski wskrzesił i usilnie szerzył, rosła z każdym rokiem.“

W tym celu zarządza Ks. Arcypasterz, aby we wszystkich kościołach parafjalnych odprawiano każdego roku przed uroczystością błog. Jakóba, przypadającą w **czwartą niedzielę września, trzydniowe nabożeństwa przygotowawcze**, aby przystępowano do wspólnej Komunji św. i modlono się o przyśpieszenie kanonizacji Błogosławionego, itd

„Należy tedy przy każdej sposobności rozszerzać cześć błog. Jakóba i uczyć o Nim podczas katechizacyj ludowych, jakoteż podczas katechizacyj szkolnych.

Błog. Jakób był niejako świętym Patronem, ale także i mężem zasłużonym w ojczyźnie i słusznie otrzymał zaszczytny tytuł „Patriae tutor et custos“. Z tego powodu o Nim należy także i młodzież szkół wyższych uczyć, aby za Jego przykładem wiernie służyła Bogu i Ojczyźnie.

W każdym kościele winien być obraz błog. Jakóba. Tak samo starać się trzeba, aby **wierni w mieszkaniach swoich mieli chrzcie dzieciom.** Zachęcić też trzeba Jego obrazy, a imię Jego dawali na wiernych bardzo usilnie, aby wzywali pomocy błog. Jakóba we wszystkich potrzebach

W nabożeństwie tem winni przodować Kapłani, zwłaszcza ci, którzy sprawują obowiązki duszpasterskie w **diecezji lwowskiej,** albowiem błog. Jakób pracą swoją stworzył i przeszło 500 lat łaskawie się nią opiekuje.“

KRONIKA KRAKOWSKA

Przed sensacyjną rozprawą o „List do żołnierzy braci legjonowej“

B. legjonista **Teofil Huss**, który, jak już donosiliśmy, w czasie Zjazdu legjonowego dnia 6 sierpnia b. r. rozrzucił pomiędzy uczestnikami Zjazdu list otwarty p. t. **„List do żołnierzy braci legjonowej“**, został przez prokuraturę krakowską pociągnięty do odpowiedzialności karnej. **Rozprawa oczekiwana jest** w Krakowie z **niezwykłem zainteresowaniem,** ponieważ treść listu rozeszła się lotem błyskawicy wśród mieszkańców Krakowa, stanowiąc wielką sensację. P. Huss w bardzo dobitnych słowach scharakteryzował w wspomnianym liście pewne znane w Krakowie osobistości, piętnując karjerowiczostwo tych, którzy „prochu nie wąchali“, a udają wielkich bohaterów.

Obrony p. Hussa podjął się wybitny adwokat krakowski **dr. Bronisław Kuśnierz,** radny miasta Krakowa z listy „Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa“ P. Huss twierdzi, że zdoła przeprowadzić dowód prawdy na wszystkie zarzuty, zawarte w liście.

GŁOS KS. METROPOLITY SAPIEHY W SPRAWIE „WIKARÓWKI“

W dyskusji nad sprawą odnowienia t. zw. wikarówki (koło kościoła Marjackiego) padły ze strony pewnej części prasy niewłaściwe zarzuty pod adresem ks. infułata Kulinowskiego. W związku z tem ks. Metropolita Sapieha wystosował do ks. Infułata list, w którym piętnuje insynuacje brukowców, uważając, że źródłem tych była chęć wywołania hecy antyklerykalnej. Ks. Metropolita aprobuje w zupełności poczynania komitetu kościoła Marjackiego i ks. Infułata Kulinowskiego i wyraża im uznanie oraz podziękowanie za bezinteresowną, a mozolną prace.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI KU CZCI BŁOG. BRONISŁAWY

W związku z 675 rocznicą śmierci bł. Bronisławy i staraniami o Jej kanonizację, doroczne Jej święto zostało uczczone trzydniowem uroczystem nabożeństwem 40-godzinnem z odpustem zupełnym w dniach 1, 2 i 3 września b. r. Nabożeństwa celebrowali w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, gdzie spoczywają kości bł. Bronisławy, Księża Salezjanie, OO. Reformaci i OO. Dominikanie. (KAP).

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Środa 5. 9. „Zwyciężyłem kryzys“
Czwartek 6. 9. „Zwyciężyłem kryzys“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Całuj mnie jeszcze“
ADRIA: „Królowa Krystyna“ i rewja.
ATLANTIC: „Skandal w Budapeszcie“ i „Kobieta bestja“.
BAGATELA: „Miłość w aucie“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Bogini pokus“ i „Wielka atrakcja.“
MUZEUM: „Jego ekscelencja subjekt“
PROMIEŃ: „Brat djabła“ komedja z Flipem i Flapem.
ŚWIT: „Butownik“
SZTUKA: „Żona w złotej klatce“.
SŁONKO: „Zaułki życia“ i „Czarna rapsodja“
WANDA: „Kot i skrzypce“
UCIECHA: „Nędznicy“.

KOMUNIKATY

ZAMKNIĘCIE III MOSTU NA WIŚLE DLA RUCHU KOŁOWEGO. W związku z przystąpieniem do robot nawierzchniowych na III moście na Wiśle zarząd miejski wydał zarządzenie całkowitego zamknięcia wymienionego mostu dla ruchu kołowego na czas robót od dnia 3 bm. Cbjazd dla pojazdów osobowych skierowany zostaje przez **most drewniany** w ul. Mostowej i przez **nowy most,** a dla pojazdów ciężarowych tylko przez **nowy most.** Ruch tramwajowy i pieszy zostaje utrzymany.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W KRAKOWIE

Zarząd Stronnictwa Narodowego w Krakowie zawiadamia członków, że począwszy od września br. wznowione zastaną

zebrania towarzyskie (herbatki), które odbywać się będą w **pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca.** Zebrania towarzyskie połączone będą jak dotychczas, z interesującemi i aktualnemi **referatami,** po których następować będzie **dyskusja.**

Na pierwszej powakacyjnej herbatce, **we środę dnia 5 września** o godz 7-ej wieczorem wygłosi referat **p. poseł Stanisław Rymar** na temat: **„Bilans polityczny ostatnich trzech miesięcy“.**

Na następnej herbatce, która odbędzie się **we środę dnia 19 września** wygłosi **mgr. Tadeusz Mildner** referat pt. **„Stosunek Obozu Narodowego do hitleryzmu“**

Zebrania towarzyskie odbywają się w lokalu własnym w sali im. Romana Dmowskiego w „Szarej kamienicy“ Rynek Gł. 6. I p. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości

NA FALI DNIA!

Targi na Targach

Tegoroczne Targi Wschodnie stoją pod znakiem... targów.

Targują się wszyscy zawzięcie. Pasażerowie z kierowcami taksówek, którzy ich na Targi przywieźli, bileterzy ze zwiedzającymi (vox populi twierdzi, że bilety wstępu są stanowczo za drogie), wystawcy z amatorami kupna.

Przy prawie każdem stoisku można zaobserwować taką scenę: Klijent czy klijentka, ściskając w dłoni karczowo portmonetkę, błyszczącemi oczyma obserwuje eksponaty. Wystawca usiłuje z trudem przybrać nonszalancką minę lorda angielskiego, którego nic na tym Bożym świecie nie obchodzi, a tembardziej zainteresowany jego wyrobami klijent. Ale niech tylko ofiara odezwie się słowam...

Zimnokrwisty lord zamienia się w gorącego syna Persji, Egiptu, czy Grecji, (choć jest rodem z ulicy Piekarskiej, lub Łyczakowskiej). Padają ceny. Jedna strona chwali, druga gani. Temperatura podnosi się z zastraszającą szybkością. Ludzie stojący na uboczu odnoszą wrażenie, że do transakcji żadnej nie dojdzie, że się sprzedawca z nabywcą pobiją na amen. Tak źle to się jednak nie kończy. Kupiec oddaje towar z miną męczennika, kupujący z ciężkiem westchnieniem otwiera portmonetkę. Choć obaj udają, że ponieśli ciężkie straty, nie wyglądają jakoś zbyt nieszczęśliwie.

Stojący na uboczu zmizerowany, przybladły batjar lwowski potrząsa z fantazją koszykiem z preclami i mówi do „kolegi“ handlującego sznurówkami:

— Wisz co, Mìśku? Bryndza bryndzą, ale grunt, że je ruch w interesia. Jakoś to bel Choć bez ta dwa tygodnie targów...

Taddy.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Kolporterzy komunistycznej bibuły

(s) Przed sądem przysięgłych we Lwowie stawało wczoraj dwu kolporterów bibuły komunistycznej: Antoni Zając, robotnik z Rzęsny Polskiej i Franciszek Fischer, kolporter gazet zam. we Lwowie przy ul. Łamanej 1. Komunistyczna partja w lutym br. wszczęła nową kampanię przeciw polskiemu ustawodawstwu pracy i w tym celu zarzuciła miasto ulotkami.

Wymienieni przychwyceni zostali na gorącym uczynku rozrzucania ulotek, a to pierwszy pod bramami fabryki żarówek przy ul. Lwowskich Dzieci 25, drugi zaś przy ul. Żółkiewskiej.

Kolporterzy ci, stanawszy przed sądem, wyparli się winy. Trybunałowi przewodniczył r. Michale, oskarżał prok dr. Krajewski.

Po rozprawie i werdykcie sędziów przysięgłych obaj zostali uwolnieni.

CO INTERESUJE KLIJENTA

a nie Ciebie — umieszczaj w ogłoszeniu tylko to, co najważniejsze i co zapowiada najlepszy skutek, krótko i zwięźle — jasno i zrozumiale — w sposób przystosowany do rodzaju towaru, w składzie zręcznym i przejrzystym, możliwie z odpowiednim rysunkiem.

Tylko takie ogłoszenia gazetowe pomagają sprzedawać!

ZE ŚWIATA



Ciercdcona niedawno śmiercią o Gianfranceschi'ego radjostacja watykańska otrzymała nowego dyrektora w osobie **ks. prof. Filipa Soccorsi'ego.** Ks. dyr. Soccorsi — tak jak i jego poprzednik — jest członkiem zakonu XX. Jezuitów — Nowy dyrektor radjostacji watykańskiej urodzony dnia 26 marca 1900 r. w Rzymie, jest pierwszorzędnym matematykiem i przed wstąpieniem do nowicjatu uzyskał doktorat z zakresu matematyki z najwyższem odznaczeniem na królewskim uniwersytecie w Rzymie. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1931 i w tym samym roku uzyskał stopień doktora filozofji. W roku 1932-im otrzymał stopień doktora teologji. Oba te doktoraty uzyskał „summa cum laude“ Rycina powyższa przedstawia ks. Soccorsi na tle aparatury radjostacji watykańskiej.

Najstarszy dziennik świata

Jest nim prawdopodobnie „Peking Bao“, istniejący od 1534 lat!

Założony został za panowania cesarza Tin - Kuan - Teanga, uchodzącego w Chinach za wynalazcę ołowianych czcionek drukarskich.

„Peking Bao“ w ciągu swego długiego żywota niejednokrotnie — umiał zawieszać wydawnictwo, a nawet zmieniać tytuł, kiedy okoliczności tego wymagały, — stale jednak wracał po krótszej lub dłuższej przerwie do swego pierwotnego tytułu i formatu.

Aż obecnie dopiero, po 1534 latach żywota, zniknął — tym razem już na zawsze... Przeżył się staruszek, nie zdołał dostosować się do gorączkowego tempa naszych czasów.

Ostrożnie z papugami!

„Choroba papuzia“ znów powraca

W ostatnich miesiącach zanotowano świeżo kilkadziesiąt nowych wypadków „choroby papuziej“ (psitakosis) w Niemczech, głównie w **Berlinie.**

Równocześnie donoszą o wybuchu tej epidemji również i w **Pittsburgu** (Pensylwanja, U.S.A.), — dokąd nadszedł większy transport papug z **Kalifornji.**

Natomiast w Berlinie roznosicielami choroby papuziej stały się papugi sprowadzone z **Australji.** Dowodziłoby to, że „psitakosis“ jest chorobą bardzo rzz powszechnioną wśród papug, bez względu na to, z której części świata one pochodzą.

Choroba ma przebieg stosunkowo łagodny, jakkolwiek zanotowano już kilka wypadków śmierci. Zakażenie następuje **drogą oddechową,** w jakieś 10 dni po zakażeniu występują dreszcze, bóle głowy, ogólne osłabienie i gwałtowne pragnienie. W cięższych wypadkach dochodzi do zapalenia opłucnej i silnego powiększenia śledziony.

Medycyna **nie zna** dotychczas **skutecznego leku** na tę egzotyczną chorobę: taksamo nie udało się dotąd ustalić z całą pewnością czynnika powodującego zachorowanie.

Lekarze berlińscy stwierdzają, że o ile dotychczas papugi amerykańskie, chore na psitakosis zwracały uwagę swym wyglądem, brakiem apetytu, osowiałością itp., — to u papug australijskich brak zupełnie podobnych objawów, tak, że **trudno bardzo odróżnić** ptaka zdrowego od chorego.



Powyższe zdjęcie przedstawia jakgdyby olbrzymi pożar w mieście japońskiem Osaka,. Tymczasem te potężne chmury unoszące się nad miastem, wytworzone zostały sztucznie podczas trzydniowych manewrów lotników japońskich — w celu osłonięcia przed atakiem nieprzyjacielskim najważniejszych gmachów miasta.

Kronika kulturalna

O teatr polski z ducha i z treści

Donosiliśmy już, że Stefan **Jaracz** prowadzić będzie w Warszawie „Teatr Aktora“ do spółki z Zimińską, Perzanowską i Bendą. Ostatnio Jaracz udzielił jednemu z pism warszawskich wywiadu, w którym na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi na temat ideowych założeń „Teatru Aktora“ oraz jego linji repertuarowej.

„Moim ideałem — stwierdził Jaracz — jest teatr polski z ducha i z treści. Będę wystawiał sztuki polskie od najstarszych do zupełnie współczesnych. Moje doświadczenia wskazują, że sztuka polska, ujęta właściwie i odpowiednio dobrana, ma zapewniony sukces“.

Powodzenie sztuki polskiej zależy — zdaniem Jaracza — od nowego, zrozumiałego, twórczego jej ujęcia, dalekiego od kopjowania, powtarzania „wyświechtanych, zdechłych rekhardyzmów, na które już dziś nikt na Zachodzie nawet plunąć nie chce“.

Teatr musi przedewszystkiem mieć własne, odrębne oblicze:

„Zmiany powinny zajść w inscenizacji, w interpretacji, w ujęciu. Dziś kino ze swoją potęgą i możliwościami wizualnemi zmusza teatr współczesny do pogłębienia ujęcia, do podkreślania tych wartości, które stanowią samą treść teatru. Musimy szukać właściwych form, nie grzęznąć w formach przeżytych i obcych. Nie potrzeba do tego wyszukiwania francuskich łatwizn albo widowisk operetkowo - rewjowych, „robiących“ kasę. **Teatr pozostać musi teatrem.**

Rewja niszczy aktora. Osłabia jego poczucie odpowiedzialności scenicznej, uczy niemożliwej manjery“.

Swego czasu miałem sposobność rozmawiania z Jaraczem na tematy, poruszone przezeń w omawianym wywiadzie.

Jaracz mówi z pewną trudnością („myśl w duszy leci bystro, nim się w słowach złamie“), ale w tem co mówi mieści tyle przekonania i zapału, że w umyśle słuchającego nie ma miejsca na wątpliwość, czy nie są to tylko słowa. Dotychczasowa działalność Jaracza zdaje się tylko potwierdzać mniemanie o nim, jako o jednym z najlepszych „ludzi teatru“ w Polsce. **(wł. p.)**

FARRERE PRZECIW VICTOROWI HUGO. Jeden z dzienników paryskich zorganizował ostatnio ankietę, na temat twórczości Victora Hugo, w której między innymi zabrał głos znany powieściopisarz Claude Farrère i ostro skrytykował autora „Nędzników“. Podobno wystąpienie to wywołało ujemne wrażenie w kołach Akademji Francuskiej i zmniejszyło wydatnie szanse Farrère'a na osiągnięcie w przyszłości godności członka Akademji.

MIŁOŚĆ U OWADÓW. Pod powyższym tytułem wyszła w Paryżu książka, w której autor p. Marcel Roland podobnie jak sławny pisarz i znawca życia owadów Meterlinck po długoletnich obserwacjach paryskiego Vivarium, stwierdził, że owady podlegają pewnym procesom uczuciowym i wydaja tzw. fale miłości (ondes d'amour).

Ciekawem jest, czy i uczeni potwierdzą tę hipotezę.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

PIOTR FREUCHEN 70

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

„Nie chcę uczynić nic takiego, coby mogło tobie zaszkodzić“, odpowiedział Mala. „Wy biali ludzie dziwni jesteście“.

Zatrzymali się w jednem osiedlu potem w drugiem. Gdziekolwiek przybyli, Mala wszędzie rozkazywał:

„Potrzebujemy dużo mięsa, idźcie i przynieście nam. Musimy mieć coś do gotowania. Dajcie nam nowy zaprzęg na psy“.

Mala był przyzwyczajony rozkazywać i biali ujdzie wczieli, że był o wiele pożyteczniejszy od Joego; Joe był wprawdzie niezbędny z powodu znajomości języka, ale nie można było polegać na nim. Jechali coraz dalej, wreszcie dotarli do stacji policyjnej.

Tym razem zastali wszystko w największym porządku Dwaj konstable niecierpliwie oczekiwali powrotu ekspedycji.

Poczano do stołu. Obaj pozostali w domu, natychmiast spostrzegli, że Mala nie miał kajdan na rękach. Widzieli również, że Make osobiście interesuje się pojmanym ale nic ich to nie obchodziło.

Mala wszedł do izby, siadł obok sierżanta i był traktowany narówni z innymi. Uważano go za człowieka, który niedawno był sam gospodarzem, który wszystko co posiadał oddawał do dyspozycji, a teraz jest gościem i ma prawo do wdzięczności. Jedli i pili, jedli i znowu pili herbatę, kawę i inne dobre rzeczy.

Zapalili fajki i rozmawiali po przyjacielsku. Balk opowiadał o podróży i zniknięciu Illubalika. Na stacji nie widziano go i nic o nim nie słyszano.

„Wstawcie do mojego pokoju łóżko polowe dla więźnia“, rozkazał sierżant. Tam miał spać pod okiem Make'a, ale bez żadnego przymusu.

„Czy nie byłoby lepiej“, zapytał jeden z konstabli, „założyć mu na lewą rękę kajdany i przymocować do łóżka. W dzień, gdy jest pod naszym nadzorem, moglibyśmy je zdejmować“.

„W tym wypadku nie potrzeba żadnych kajdan. Mala nie ucieknie. Jest więźniem na słowo honoru“.

Dwaj konstable śmieli się, ale Balk zrozumiał, że to nietylko wdzięczność skłania Make'a do obchodzenia się z Malą tak jak traktuje się schwytanego oficera nieprzyjacielskiej armji; jest to również zrozumienie sytuacji, w jakiej znalazł się ten człowiek. Jedynem przestępstwem tego człowieka o szlachetnej duszy było to, że postąpił według zwyczaji, panujących wśród jego narodu i że nie znając praw białych ludzi, złamał je, za co ma być ukarany.

Mala wchodził i wychodził swobodnie z domu Używał psów sierżanta. Jeździł do otworów oddechowych psów morskich, gdzie czatował na nie i zawsze wracał z świeżem mięsem. Mala był cennym nabytkiem dla stacji policyjnej, gdyż potrzebowano tam dużo mięsa dla rodzin Eskimosów, które osiadły w pobliżu. Byli to najgorsi ludzie z całego plemienia, którzy wykorzystywali sytuację i żyli z żebraniny. A Joe znakomity człowiek, tłumacz i pomocnik, chodził na łowy tylko wtedy, gdy mu się podobało. Polował tylko dla przyjemności. Gdy mu brakowało czegoś, miał do dyspozycji magazyn policyjny, aż po brzegi wypełniony najrozmaitszymi prowiantami.

A sierżant pisał i pisał. Pisał raporty o więźniu, raporty o podróży, o ucieczce Illubalika i o wszystkiem co widział. Pisał raporty o polowaniach, raporty o konstablach. Trzeba było o wszystkiem donosić departamentowi w Ottawie, gdzie wielcy ludzie decydują o losie ludzi, których nietylko nigdy na własne oczy nie widzieli, ale również prawie całkiem nie znają ich zwyczai i obyczai

Raporty i pocztę trzeba było wieźć przez wiele dni do fortu Nelsona, najdalej wysuniętej na północ twierdzy cywilizacji. Stamtąd prowadziła dalsza droga Ale do fortu Make musiał pocztę dowozić i dlatego postanowił wysłać tam saniami Arolę, gdyż on i Minik znali dobrze tę miejscowość; przebywali tam przez kilka lat.

Arola, który przyszedł na stację policyjną chory i wygłodniały, teraz był już znowu tak silny, jak poprzedniego lata. Otrzymał od białych ludzi sanie i psy. A to wszystko, co brakowało mu jeszcze do dobrego zaprzęgu, otrzymał od mieszkańców osady, u których miał wielkie znaczenie, gdyż w czasie nieobecności Joego był jedynym człowiekiem który potrafił rozmówić się z białymi ludźmi.

Świetnie było mieszkać na stacji policyjnej, ale po powrocie Joego była to przyjemność już o wiele mniejsza i dlatego Arola cieszył się, że pojedzie z pocztą.

Gdy Make skończył pisanie raportów, przyszedł Arola i Minik odświętnie ubrani, jak do dalekiej podróży, sanie ich wyładowano pożywieniem dla psów oraz blaszanymi puszkami. Dostali prowiantów, tyle ile chcieli. W dwóch worach było masło, cukier, herbata i kakao.

Arola cieszył się, że może to wszystko pokazać innm. Był fachowcem: człowiekiem o sfałdowanych brwiach, opromienionym ważnością swojej misji. Tłómaczył, opowiadał i opowiadał a mieszkańcy osady stali, patrząc zachwyceni na tego wielkiego człowieka i na wszystkie jego wspaniałości.

Żądał coraz więcej; wszystkiego było mu za mało ale wreszcie powiedział: dosyć.

Psy ruszyły z miejsca i Arola wraz z Minikiem opuścili stację, ścigani zazdrosnym wzrokiem mieszkańców osady.

(c.d.n.)

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Wyjaśnienia Ubezpieczalni Społecznych

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, iż osoby zatrudnione u pracodawców rolnych w charakterze bon, nauczycielek i korepetytorów, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w charakterze pracowników umysłowych.

W odniesieniu do spółdzielni wyjaśniło Min. opieki społecznej, iż nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia członkowie zarządu, którzy nie pozostają w stosunku pracy zależnej od spółdzielni.

Sąd Najwyższy orzekł, iż rozwoziciel piwa, spełniający czynności akwizytorskie, pracujący samoistnie i odpowiedzialny za całość pracy, wynagradzany w formie prowizji od utargu, ma charakter pracownika umysłowego.

Zmniejszenie liczby miast w Polsce

Przed wejściem w życie ustawy samorządowej było w Polsce 637 miast, w tem na obszar województw centralnych przypada 221, wschodnich 68, południowych 178, zachodnich 152, na Śląsku 18 miast.

W r. z. nastąpiły zmiany. Ogólna liczba miast spadła do 603. Zatem 34 miasta uległy „degradacji“. W liczbie 603 miast są 52 wydzielone. Zdegradowano do kategorji osad małe miasteczka, które, jako samodzielne gminy, musiały odwoływać się po pomoc do władz centralnych, gdyż same nie mogły pokryć nawet prymitywnych potrzeb.

Nowe obowiązki meldunkowe

Przy wypełnianiu kart meldunkowych zdarzały się często wypadki fikcyjnego podawania danych: Dowiadujemy się, że na podstawie nowego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych właściciele lokali obowiązani do prowadzenia meldunków, upoważnieni zostali do żądania od meldujących się przedstawienia dowodów. W wypadku odmowy wylegitymowania się właściciele lokali mają zawiadomić biura mldunkowe.

Sądy dla spraw Ubezpieczalni Społecznych

W związku z bliską reformą systemu ubezpieczeń społecznych rozważany jest projekt powołania do życia spcjalnych sądów dla spraw ubezpieczeniowych. Instytucje takie przewidziane już są w ustawie scaleniowej, lecz wprowadzenie ich w życie dotąd nie nastąpiło. Sądy ubezpieczeniowe składałyby się z 2-ch instancyj, przyczem na czele ich stanęłyby osoby posiadające kwalifikacje sędziów państwowych.

Sądy te będą rozstrzygać spory pomiędzy pracodawcami, robotnikami, a ubezpieczalnią w przedmiocie obowiązku ubezpieczenia, spory o wysokość składek, świadczeń itp

Z terenu targowego

W poniedziałek mimo iż dzień był pochmurny odwiedziło „Targi Wschodnie“ około 5.000 osób. Codziennie niemal przybywają nowe eksponaty. Wczoraj bawił na terenie wystawowym prezes C.I.A.M.A.C. płk. jugosłowiański Nadicz.

Z transakcji zanotować należy większy zakup drzewa na ponad 100 tys. zł. przez przedstawicieli Belgji i pierwszą transakcję ze szczecina świńska, której dokonała pewna firma z Kopenhagi.

Potanienie wyrobów wełnianych

Łódzkie fabryki włókiennicze obniżyły cenniki wyrobów wełnianych. Materjały wełniane potaniały o 3—5 proc. odpowiednio do przeprowadzonej ostatnio obniżki cen surowców, a w szczególności przędzy czesankowej.

Tajemnica podatków ks. von Pless

Zaległości przekroczyły 11 miljonów zł. — Roczny dochód 9 miljonów. — Zła wola. Kredyty z Polski wywędrowały do Niemiec

Na porządku obrad rozpoczynającej się w piątek dnia 7 bm. sesji Rady Ligi Narodów znajdują się petycje Jana Hochberg księcia von Pless, który wytacza na forum międzynarodowe sprawę swoich zaległości podatkowych za okres 1927—1931 r. wraz z ustawowemi odsetkami za zwłokę.

W sprawie tej rząd polski złożył obszerne uwagi, które ilustrują historję tych spraw podatkowych. Uwagi te podajemy w skróceniu. A więc tytułem podatku **dochodowego** od ks. von Pless skarb państwa winien otrzymać za lata 1928—1931 7,109.267 zł. Do tej sumy dodać należy ustawowe **odsetki za zwłokę** w wysokości około 3,200.000 zł, co wynosi **łącznie** blisko **11 miljon.** złotych.

Sumy to wielkie, skoro się jednak zważy, jak wielki jest majątek księcia von Pless, wtedy rozumie się te ska ę podatkową.

O majątku jego da może wyobrażenie **suma 9,171.452 zł. która jest sumą dochodów ks. von Pless w 1930 roku,** wedle jego własnego zeznania, złożonego władzom podatkowym. Pozatem warto zaznaczyć, iż majątek ks. von Pless oszacowany jest — bardzo skromnie licząc na **sumę 1 miljarda złotych.**

Warto może również wskazać, jakie było opodatkowanie niektórych przedsiębiorstw górnośląskich — znacznie mniejszych od kompleksu przedsiębiorstw ks. von Pless w tym okresie czasu, z którego datują się jego zaległości podatkowe. Otóż przedsiębiorstwa hr. Ballestroem uiściły zł 5,212.000 sp. akc. „Skarboferm“ — 5,300.000 zł., huty „Królewska“ i „Laura“ — 8,400.000 zł, Huta Bismarcka — 14 milj. 300 tys. złotych.

W przeciwieństwie do tych — i oczywiście wielu innych zakładów — ks. von Pless wymierzonych mu sum z tytułu podatku dochodowego nie uiścił. Zamiast tego, zastosował jednocześnie walkę z wymiarami podatkowemi.

Protesty ks. von Pless były przez władze skarbowe skrupulatnie badanie, część podatku dochodowego umorzono władze skarbowe wykazały dobrą wolę. Sprawa szła przez wszystkie instancje i znalazła się nawet przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym. Zaległości rozłożono na szereg rat, ale pełnomocnicy księcia wpłacili tylko 600 tys. zł., a co do reszty ociągali się z miesiąca na miesiąc. Wobec tego przystąpiono do egzekucji. Wówczas książę von Pless oświadczył, że spłaci w ratach 3 miljony zł, zamiast 11 miljonów, żądając umożenia reszty zaległości. Propozycje te, jako niepoważne, zostały odrzucone.

Ponadto książę ma na sumieniu inne grzechy.

Olbrzymia część kredytów uzyskiwanych przez ks. von Pless w Polsce dla jego przedsiębiorstw, znajdujących się w Polsce — była **przekazywana jego przedsiębiorstwom, położonym w Niemczech.** Z 27 miljon. zł. uzyskanych dla swoich polskich przedsiębiorstw w 1931 roku przekazał ks. von Pless do przedsiębiorstw niemieckich 14 miljon. zł, z 25,6 miljon. zł, uzyskanych w 1932 roku dla swych przedsiębiorstw polskich — przekazał ks. von Pless do Niemiec 16.6 miljon. złotych, a z 23.9 miljon. zł, uzyskanych w 1933 roku — znów przekazał do Niemiec ponad 16,6 miljon złotych.

Na każdym kroku zła wola... a obecnie skargi przed Ligą Narodów.

Lekarze Lwowscy w sprawie Ubezpieczeń Społecznych

Lekarze lwowscy, zrzeszeni w Obwodzie Lwowskim Zw. Lek. P.P. i w Związku Lekarzy Kas Chorych urządzili zebranie, na którem omówiono stosunek lekarzy do prowadzonych obecnie prac nad nowelizacją ustawy scaleniowej. Zebraniu przewodniczył prof. St. Ostrowski. Wszyscy zebrani poddali druzgocącej krytyce stosunki administracyjne w Ubezpieczalniach Społecznych i uchwalili: odrzucenie obecnej zasady płac ruchomych, uznanie wynagrodzenia w stosunku do przepracowanych godzin odrzucenie możliwości umów indywidualnych, domagając się umowy zbiorowej, ze stwierdzeniem, że nowe, proponowane „wytyczne“ krępują lekarza w jego pracy i wprowadzają element niepewności, nie zapewniając lekarzom praw, któremi dysponują pracownicy umysłowi.

Referaty wygłosili dr. Heller i dr. Hozer. Przemawiali między innymi prof. Nowicki i dr. Lesław Węgrzynowski.

Wędrówka po Targach Wschodnich

Pawilon Nr. 3 (PKO) zajęły główne eksponaty z zakresu gastronomji. P.K.O. ma oczywiście tuż przy wejściu swoje stoisko, pełne wykresów, ilustrujących wzrost wkładów oszczędnościowych itd. Reklama P.K.O. jest dobra (cyfry!) i budzi zaufanie do tej instytucji.

Pierwsza część pawilonu to królestwo konserw. Gdzie okiem rzucić wszędzie puszki z konserwami mięsnemi, rybnemi, owocowemi i jarzynowemi. Prym tu wiedzie oczywiście lwowska **fabryka konserw Zygmunta Ruckera,** mająca jak zwykle swoje osobne stoisko z pomysłowo wykonanym modelem zabudowań fabrycznych.

Licznie reprezentowane są wytwórnie cukierków, czekolady, drożdży, bekonów, przetworów owocowych (Okręgowy Zw. Kółek Rolniczych, Miejski Zakład Aprowizacyjny, Szkoła Gospodarcza w Snopkowie, Zw. Kół Gospodyń Wiejskich województw połwschodnich, Zw. Eksporterów Jaj i in) Ogólne zainteresowanie budzą **polskie winogrona** z winnicy p. G. Głażewskiego w Chmielowej.

Najefektowniejszym w 3 pawilonie jest kiosk znanej, lwowskiej firmy **Edmunda Riedla.** W oryginalnej **chińskiej** pagodzie obok tulskiego samowaru i prześlicznego serwisu do herbaty z chińskiej porcelany widnieją próbki najlepszych gatunków kawy, herbaty, kakao i win. Cejlon, Chiny, Indje Holenderskie., posmak egzotyki dalekich krajów. Jako swego rodzaju osobliwość oglądamy próbkę herbaty używanej wyłącznie do mieszanek; nazywa się niewinnie „**Pecco-Kwiat**“, i kosztuje... 80 złotych (kilogram). To jest jednak wyjątek, bo ceny mimo nadzwyczaj doborowego i pierwszej jakości towaru są bardzo umiarkowane; znać, że dewizą F-my Edmund Riedl jest **niska kalkulacja cen przy wielkich obrotach.** Półwiekowy dorobek F-my i związane z tem doświadczenie, wyrobione stosunki handlowe z pierwszorzędnemi faktorjami kolonjalnemi i winnicami, wykluczające wszelkie pośrednictwo umożliwiły najniższą kalkulację cen, a konsumentom nabywanie (zaznaczyć należy, że F-ma Riedl oprócz centrali mieszczącej się przy ul. Rutowskiego 3 ma jeszcze 3 filje w mieście, a to przy ul. Gródeckiej 74, Potockiego 38, i na pl. Unji Brzeskiej 5). Nic też dziwnego, że przedsiębiorstwo p. E. Riedla zyskało sobie zaszczytne miejsce na rynku polskim, a w zakresie handlu detalicznego ma odbiorców na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Opuściwszy 3 pawilon kierujemy się zkolei do Pawilonu Węgierskiego, by odpocząć przy lampce wybornego mazlacza w efektownem stoisku „**Vin Monopole**“.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17— 5.16 zł. Giełda prywatna 5.18—5.18 3/4 Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.50—26.55 zł. frank franc. 34.95 zł. frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł. marka niem 1.95—1.96 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, makuchach oraz mące.

Jęczmień i makuchy lniane potaniały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od do**
Jęczmień dworski	15.00—15.25
Jęczmień przemiałowy	14.25—14.50
Makuchy lniane	16.50—17.00
loco wagon Lwów	**od do**
Jęczmień przemiałowy	15.50—15.75

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

W dalszym ciągu skromne zainteresowanie.

Dolar poza giełdą zł. 5,17.

Giełda nabiałowa

Masło formowane, hurt 2.20 zł., detal 2.60 zł., masło blokowe hurt 2.— zł., detal 2.40 z.. masło kuchenne hurt 1.80 zł., detal 2.20 zł. Ser trapistów hurt 1.65 zł.; detal 2.40 zł. Kopa jaj 2.80 zł., sztuka 5½ gr. Mleko w hurcie 16 gr., w detalu 18 gr., we flaszkach 20 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 4. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·75
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·25
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	73·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·12	Praga	21·96
Gdańsk	173·—	Stockholm	—·—
Holandja	358·25	Szwajcarja	172·63
Londyn	26·15·	Włochy	45·30
N. Jork	5·21·	Berlin	207·25
Paryż	34·87·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 4. IX

N. Jork	5·00·5	Zurych	15·10·5
Paryż	74·71	Praga	118·50
Berlin	12·58·5	Budapeszt	
Amsterdam	7·27·5	Bukareszt	
Bruksela	21·00·	Wiedeń	26·50
Rzym	57·50	Warszawa	26·12

Paryż. 4. IX

Londyn	74·00·	Praga	63·—
N. Jork	14·93·50	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·—	Wiedeń	
Rzym	129·90	Berlin	5·94·
Zurych	495·05	Warszawa	
Amsterdam	1027·25		

Druga powódź w Małopolsce

KATOWICE, 3. 9. (PAT). Z Bielska donoszą, że dnia 2 bm. wieczorem z powodu bezustannych deszczów, wezbrała rzeka Jaśniczarka na terenie gminy Międzyrzecze dolne i **zalała łąki i pola. W Skoczowie poziom wody na Wiśle podniósł się o 1 m. ponad normalny.** rzeka jednak z brzegów nie wystąpiła. Zarządzono pogotowie drużyn ratunkowych w zagrożonych miejscowościach. **Rzeka Iłownica pod Zabrzeżem wystąpiła z brzegów i zalała łąki, a w Bronowie zalała parę domów.** Poważniejsze niebezpieczeństwo jednak nie zagraża.

Dziś rano woda na Wiśle przybrała, podnosząc się o 4 m. ponad normalny i grożąc wylewem. W miejscowości Ligota wezbrała rzeczka Młynka, zalewając drogę powiatową, komunikacja jednak nie została przerwana. Istnieje obawa zerwania mostu przez wezbrane wody rzeki Iłownicy na drodze powiatowej Zabrzeże—Ligota. Na miejsce zagrożone powodzią wyjechali przedstawiciele miejscowych władz.

Stan wody na Sole w Żywcu o godz. 17 wynosił 63 cm. ponad normalny. Na Rabie woda nieznacznie opada. Dunajec w górnym biegu w Nowym Sączu przybrał 2 m. ponad stan normalny. Przy naprawie przerwanego przez ostatnią powódź wału rzecznego pracuje około 500 robotników.

TARNÓW. Wskutek dwudniowego deszczu woda na Dunajcu w Żabnie podniosła się o 3.30 m. ponad stan normalny. **W Gromniku woda zalała drogę wojewódzką,** nie spowodowała jednak przerwy w komunikacji. W Gromniku i Tuchowie zalane zostały niektóre domy. Koło Tuchowa woda zalała tor kolejowy, jednakże komunikacja została utrzymana. Szkody nie są wielkie.

CHRZANÓW. Ostatnie deszcze w pow. chrzanowskim spowodowały, że w miejscowościach: **Jankowice, Gorzów, Bobrek, Mętków, Oklesna i Podłęże woda na Wiśle wystąpiła w niektórych miejscach z brzegów i zalała przybrzeżne tereny.** Kilka domów musiano ewakuować. Stan wody na Wiśle o godz. 15.30 wynosił w Pustyni 480 cm. ponad normalny. Woda przybiera z szybkością 10 cm. na godzinę. Przepływająca przez Chrzanów rzeczka Chechło **zalała na znacznej przestrzeni łąki i pastwiska oraz poprzerywała brzegi.**

Górnicy polscy we Francji
nie będą zmuszani do wyjazdu

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G.) Z Paryża donoszą, że w związku z ostatniemi zajściami z polskimi górnikami we Francji, **minister pracy Marquet przyjął delegację federacji górników, która interwenjowała w sprawie wydalania Polaków.**

Minister oświadczył, że sprawę tę uważa za skończoną i rozesłał specjalny okólnik do wszystkich prefektów. **W kopalniach, w których okaże się potrzeba redukcji górników, nie będzie się zmuszało Polaków do wyjazdu, lecz pozostawi się im swobodę bądź powrotu do kraju, bądź szukania pracy we Francji.**

Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów
potępia nacjonalizm gospodarczy

GENEWA, 3. 9. (PAT). Dziś ogłoszono tekst raportu komitetu ekonomicznego Ligi Narodów do Rady Ligi przyjętego jeszcze na poprzedniej sesji. W raporcie tym **komitet ekonomiczny Ligi potępił nacjonalizm gospodarczy, wywierający zgubny wpływ. W aneksie do raportu sekretarjat Ligi wyraża przekonanie, że ustalenie sprawiedliwych stosunków handlowych stanie się możliwe z chwilą, gdy waluta zostanie ustabilizowana, a wahania cen towarów znikną.** Wytężone wysiłki w dziedzinie handlu międzynarodowego jakie wtedy nastąpią, ułatwią niewątpliwie powrót do bezwarunkowej i nieograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania.

Rekordowo niski kurs funta i dolara

WARSZAWA, 3. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym zaznaczyła się **dalsza zniżka dewizy na Londyn na giełdzie warszawskiej.** Dewiza ta notowana była w dniu dzisiejszym 26.00 wobec 26.08 w piątek ub. tygodnia. **Jest to najniższy kurs funta, kiedykolwiek notowany w Warszawie.** Na innych giełdach funt również osłabł, bądź pozostał bez zmian.

Dewiza na N. Jork wykazuje tendencję raczej słabszą. W Warszawie notowano kabel na N. Jork **5.20.3/4 wobec 5.21.1/4** w dniu 31. 8. br. **Jest to również rekordowo niski kurs kabla na N. Jork na giełdzie warszawskiej,** gdyż dotychczas najniższy kurs wynosił 5.20.7/8.

Na podkreślenie zasługuje również **osłabienie dewizy na Paryż w Warszawie z 34.88 w dniu 31 sierpnia br. na 34.87 w dniu dzisiejszym.**

Kurs pożyczki stabilizacyjnej

LONDYN, 3. 9. (PAT). Kurs 7 proc. polskiej pożyczki stabilizacyjnej podniósł się w ciągu ostatnich trzech tygodni **o 1 i pół punkta i wynosi 92. Kurs pożyczki polskiej jest prawie dwa razy wyższy, niż kurs 7 proc. pożyczki niemieckiej Davesa,** której poziom wahał się dziś od 46 do 48.

N. JORK, 3. 9. (PAT). W dniu 1 bm. notowano w N. Jorku przy zamknięciu **7 proc. polską pożyczkę stabilizacyjną 125, wobec 123 przy zamknięciu w dniu 31 ub. miesiąca. Jest to nowy rekord pożyczki stabilizacyjnej.**

Z XIV Targów Wschodnich

NIEDZIELNA FREKWENCJA NA „TARGACH"

Jak nas informują w ostatnią niedzielę odwiedziło „Targi Wschodnie" około 12.000 osób, co w porównaniu z pierwszą niedzielą roku ubiegłego w czasie której odwiedziło „Targi" 4.800 osób, stanowi ponad 120 proc. wzrostu odwiedzających.

Transakcje kupieckie idą doskonale i kupcy są pełni dobrych nadziei.

NIEMCY ZWIEDZAJĄ TARGI WSCHODNIE

LWÓW, 3. 9. (PAT). W niedzielę zwiedziła Targi Wschodnie grupa osób oficjalnych z Niemiec, która przybyła w tym celu specjalnie do Lwowa. Między in w grupie tej znajdują się: **prezydent m. Wrocławia Bessel, radca poselstwa niemieckiego w Warszawie dr. Krümmer, członek rady nadzorczej niemieckiego towarzystwa wystaw i propagandy dr. Grundman i in.** Grupa ta z zaciekawieniem zwiedzała poszczególne pawilony, interesując się specjalnie eksponatami przemysłu tekstylnego, metalurgicznego i mechanicznego.

Życiorys nowego wiceministra

WARSZAWA, 3. 9. (PAT). Nowomianowany wiceminister WR. i OP. Konstanty Chyliński urodził się w Żmerynce na Podolu w r. 1881. Nauki pobierał w gimnazjum w Kijowie. Uniwersytet ukończył w Petersburgu w r. 1903. W tymże roku został docentem wyższej szkoły sztuki stosowanej, a wkrótce potem habilitował się. W roku 1915 został profesorem wyższego instytutu pedagogicznego. W roku 1919 prof. Chyliński przedostał się do Polski i objął wkrótce katedrę historji starożytnej na uniwersytecie lubelskim. Od roku 1921 jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Kto będzie biskupem łódzkim?

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G.). „Kurjer Warszawski" ogłasza dziś list ks. Stefana Machnickiego prowincjała OO. Jezuitów na prowincję Wielkopolsko - Mazowiecką. Ksiądz Machnicki **zaprzecza w nim kategorycznie wiadomościom, jakoby O. Sopuch miał zostać biskupem łódzkim.**

O parę lat zapóźno

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G.). Dyrekcje dróg wodnych podjęły prace **przygotowawcze do regulacji rzek** na terenie byłej Kongresówki i Małopolski Wschodniej. **Założono 6 nowych stacyj badawczych na terenie miejscowości szczególnie dotkniętych ostatniemi wylewami.** Stacje te prowadzić będą pomiary szybkości biegu wody, tworzenia się namulenia itd., a uzyskane dane posłużą przy budowie wałów ochronnych i zapór.

Echo afery żyrardowskiej

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G). W najbliższym czasie Rada adwokacka ma zająć się również sprawą żyrardowską, a mianowicie **badaniem adwokatów Urbanowicza, Landaua i Polikiera, którzy zwrócili się do Rady, aby wypowiedziała się co do ich postępowania w sprawie żyrardowskiej.**

4.000 pustych lokali

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G) Związek właścicieli nieruchomości w Warszawie obliczył, że z powodu kryzysu **stoi obecnie pustką na terenie stolicy blisko 4.000 lokali sklepowych i mieszkań.**

Zmiany w administracji

WARSZAWA, 3. 9. (PAT). Wicewojewoda pomorski dr. Seydlitz mianowany został wicewojewodą kieleckim. Dotychczasowy wicewojewoda kielecki Jarecki, delegowany został do zarządu centralnego Min. Spraw Wewn.

Wyniki próby startu w Challenge'u

WARSZAWA, 3. 9. (PAT). O godz. 16 na lotnisku mokotowskiem rozpoczęły się próby startu dla samolotów, biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych. Wyniki dzisiejszej próby przedstawiają się następująco:

Lotnicy niemieccy: Brindlinger 118 punktów, Osterkamp 122, Junck 121, Hirth 136, Bayer 134, Hubrich 138, Passewald 135, Eberhardt 120, Stein 127, Kreuger 106, Morzik 132.

Lotnik czechosłowacki Anderle 127 punktów.

Lotnicy polscy: **Gedgowd 122, Grzeszczyk 138, Baicer 137, Włodarkiewicz 134, Florjanowicz 121, Karpiński 135, Skrzypiński 129.** Lotnik angielski, startujący w barwach Aeroklubu Rzpitej, Macpherson, osiągnął 91 punktów.

Lotnik włoski Colombo 116 pkt.

Sezon targów

WIEDEŃ, 3. 9. (PAT). W ubiegłą niedzielę otwarte zostały **wiedeńskie międzynarodowe Targi jesienne,** w których bierze udział ponad 20 państw zagranicznych. Węgry, Bułgarja i Włochy wystąpiły z własnemi pawilonami.

PRAGA, 3. 9. (PAT). W niedzielę otwarto **jesienne międzynarodowe Targi praskie.** Na Targi zgłoszonych zostało 2914 firm, z czego 306 firm zagranicznych. **Na targach mają swe stoiska porty polskie: Gdynia i Gdańsk.**

Wszechświatowy kongres pokojowy

LOCARNO, 3. 9. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się **obrady wszechświatowego kongresu pokojowego.** Honorowym przewodniczącym kongresu wybrano radcę związkowego Motta. Przewodniczącym kongresu został Escardier.

Strajk urzędników w Hawanie

HAWANA, 3. 9. (PAT). Dziś rozpoczął się tu 24-godzinny strajk protestacyjny wszystkich urzędników **„przeciwko nielegalnym eksperymentom,** przypominającym terror prezydenta Machady". **Rząd wezwał oddziały policji i wojska celem opanowania ewentualnych rozruchów.** W kilku punktach miasta ustawiono reflektory, które w nocy mają oświetlać dachy, aby przeszkodzić ukrywającym się rewolucjonistom, którzy zazwyczaj z dachów ostrzeliwują oddziały wojskowe.

Pierwszy śnieg we Włoszech

MEDJOLAN, 3. 9. (PAT). W północnych Włoszech spadł pierwszy śnieg, którego warstwa wynosi 30 cm. grubości. W niżej położonych okolicach Włoch północnych **srożą się burze i padają ulewne deszcze, połączone z oberwaniem się chmur.** Deszcze te wyrządziły olbrzymie szkody materjalne. **Straty wyrządzone w samych tylko winnicach piemonckich sięgają 15 miljonów lirów.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólniczki do prowadzenia kuchni z kapitałem niedużym poszukuję. Lwów, Asnyka 6 parter prawy. 24603

Kupno

Fortepian krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Sprzedaż

Fortepian koncertowy Ehrbar 2 m. 20 cm. do sprzedania od 11 — 2 Lwów, Piekarska 31 I drzwi 7. 24597

Styki wyścigowe angielskie od 18 do 70 złotych. **Walichiewicz** Lwów, Kopernika 2. 1442

Fortepiany pianina, krajowe, zagraniczne, znakomite pod gwarancją po zniżonych cenach sprzedaje, mienia, Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 24525

Nie wyrzucajcie Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Kostjum do jazdy konnej nowy. Lwów. Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 24598

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pokój kuchnia półkomfort niski parter słoneczne suche bezdzietnym na rządowem stanowisku do wynajęcia. Lwów, Modrzejowskiej 16 boczna Listopada. 26413

4 pokoje przynależności, komfort wynajmę katolikom Lwów, Reja (boczna Piekarskiej). 24610

3 pokoje przedpokój, łazienka, kuchnia, wysoki parter Lwów, ul. Trzeciego Maja 4. Dozorca wskaże. 24607

Do wynajęcia trzypokojowe, komfortowe mieszkanie, Pohulanka 12 Oglądać od 11 do 13. 24599

4-pokojowe mieszkanie kompletnie remontowane komfort, korytarzowy system. Lwów, Kurkowa 38 urzędnikowi do wynajęcia. Czynsz 135 zł. Wiadomość dozorca. 24594

Do wynajęcia Mieszkanie 3 pokojowe pełny komfort Lwów, Grochowska 1. 24598

Inżynier poszukuje mieszkania 5-pokojowego okolica ulic Listopada, Potockiego. Oferty telefonicznie 10-00. 24619

5 pokoi kuchnia, wszelki nowoczesny komfort, w dobrym stanie wynajmę. Cena przystępna Lwów, Tarnowskiego 35. 24586

6 pokoji do wynajęcia komfort. Lwów, Romanowicza 3 wiadomość u właściciela. 24?07

Wiśniowieckich 1 Listopada 12 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. 24528

3 pokoje kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia Lwów, Snopkowska 27. 24552

5 pokoi kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia. Telefon 60-60. 24553

Pokój kawalerski nieumeblowany, wejście z klatki schodowej Lwów, ul. Łąckiego 8. 24560

Pokój przedpokój kuchnia, półkomfort do wynajęcia. Lwów, Gesiewskiego 4. 24572

Poszukuje się willi do wynajęcia (7 pokoi 2 kuchnie) od 1. X. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Z. P.". 24571

3 pokoje kuchnia, komfort. willa, zaraz do wynajęcia Lwów, Warończyka 24. 24529

Mieszkanie trzy, względnie czteropokojowe, słoneczne, z komfortem, w willi, wśród ogrodów, niedrogo, do wynajęcia od 1 października. Oglądać od 4—6, Lwów, Grochowska 9 24593

Urzędnik państwowy poszukuje pokoju z kuchnią. Wiad. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Tita". 24601

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, słoneczne — pokój i kuchnia, słoneczne, oraz w parterze 3 pokoje i kuchnia, lokal na sklep, lub restaurację, wędliniarnię, słoneczne, korzystnie do wynajęcia. Lwów. Budzisławskiej, Lwów, ul. Pasieczna 28, przy parku Łyczakowskim. 24605

Komfort trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, słoneczne, dwa balkony, Lwów, boczna Torosiewicza 5 (Kolonja oficerska) zaraz do wynajęcia. 24611

Pokoje umebl.

Pokój z balkonem słoneczny, wejście z klatki schodowej ul. Pasieczna 28 przy parku Łyczakowskim. 24604

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Listopada 5 I p. drzwi 3. 24600

Z klatki elegancki pokój przy samotnej do urzędnika. Lwów, Lenartowicza oszczędnie mieszkanie zaraz. 24606

Pokój umeblowany od gospodarza do wynajęcia Lwów, Długosza 37 drzwi 6. 24620

2-osobowy umeblowany z przedpokojem z całem utrzymaniem po 90 zł. Lwów Asnyka 6 parter prawy. 24591

Pokój frontowy z komfortem bardzo jasny blisko techniki dla jednego lub dwóch Panów, Pań studentów ul. Zdrowie 6 I p. drzwi 4. 24510

Do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, z dużym przedpokojem, Lwów, Pijarów 41 gospodyni. 24554

Zamarstynowska 10 mieszk. 4 współlokator poszukiwany, niekrępujące wejście telefon. 24558

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta za pomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

umeblowany osobny wchód, frontowy. Lwów, Żyblikiewicza 29/5. 24559

Pokój

umeblowany dla solidnego Pana lub Pani zaraz do wynajęcia Lwów, Na Bajki 9 II piętro m. 11. 24561

Pokój

słoneczny komfort umeblowany telefon. Lwów, Żyblikiewicza 26 drzwi 5. 24563

Pokój

ładny z przedpokojem wynajmę solidnemu rządowcowi lub Pani Lwów. Murarska 38 mieszkanie 2. 24568

Oficerska 32

Lwów, pierwszorzędne pomieszczenie dla akademika w kulturalnym domu. 24569

Szukam

pokoju wzamian za lekcje łaciny. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „2 P“, 24575

Pokój

frontowy umeblowany, utrzymanie lub bez zaraz wynajmie. Kraków, Topolowa 15|3. 24583

Pokój

biuro, kawalerka, telefon, łazienka. Kraków, Łobzowska 7|12. 24584

Lokale

Koralnicka 6

Lwów, front parter 2 pokoje na cele przemysłowe. 24580

Obszerny

lokal przemysłowy do wynajęcia. Lwów, ul. Janowska 31. Tel. 40—26, przedpołud. 24464

3 lokale

na warsztat w podwórzu każdy z osobna do wynajęcia. Lwów, Trzeciego Maja 4. — Dozorca wskaże. 24606

Poszuk. pracy

Młode

małżeństwo poszukuje dozorcówki najchętniej z centralnem ogrzewaniem. Żądaną kaucję złożę na M. K. O. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Ogrzewanie“. 24612

600 zł

kaucji złoży młoda bezdzietne małżeństwo za dozorcówkę. w kat. kamienicy. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Kaucja 600“. 24574

Nauczycielka

lat 23 z praktyką — referencje pierwszorzędne, poszukuje guwernerki w domach katolickich miejscowość obojętna. Oferty do Adm. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Powstanie“ 21618

Urzędniczka

z praktyką i pisaniem na maszynie poszukuje posady w notarjacie — lub innej pod „Dobre świadectwo“ do Admin. Kurjera Lwów, Zimor. 10. — 24609

Podania

prośby, obywatelstwa, dowody osobiste, odwołania, listy, przepisuje na maszynie, prawnik rutynowany zarządca domów. Lwów, Długosza 7 parter. 24608

Gospodyni

inteligentna zajmie się gospodarstwem u osób samotnych Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Wrzesień“. 2459(

Uczciwy

wprawny instruktor poszukuje lekcji za pomieszkanie, ewentualnie wynagrodzenie. Specjalność historja, niemieckie. Listy Kurjer, pod „Absolwent“. 2453(

Lepsza

osoba z poleceniami poszukuje pracy. Jadwiga Pacanek Lwów Pijarów 49A. 2457(

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie —

Panienki

do nauki krawiectwa damskiego przyjmę zaraz, Wrześniewski Lwów, Długosza 37 m. 6. 24614

Panienka

do podawania obiadów potrzebna od zaraz. Lwów, Asnyka 6 parter prawy. 2458(

Nauka

Udzielę

lekcyi z łaciny i polskiego Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „21“. 24578

Wyuczam

pisania na maszynach. Przyjmuję przepisywanie, powielanie, wypożyczam maszyny. Michalska Lwów. Sykstuska 10. 1359

Chcesz

mówić po niemiecku? Naprzód naucz się ode mnie początków. Adm. Kurjera pod „Maturzysta“ 24540

Wpisy dodatkowe

do szkoły powszechnej z pełnemi prawami szkół państwowych i gimnazjum humanistycz. nowego i starego typu PP. Benedyktynek orm. we Lwowie przyjmuje się codziennie z wyjątkiem niedzieli, w godz. między 10—12 w połud. w budynku klasztornym przy ul. Skarbkowskiej l, 10. wejście od zakrystji Katedry orm. 24588



Pod Florencją odbywały się wielkie manewry armji włoskiej. Zdjęcie powyższe przedstawia atak baersaglierów.

JUŻ NADSZEDŁ CZAS

POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze“ przysporzy Ci ich całe zastępy

Zgłoszenia

na lekcje fortepianu (z teorją) przyjmuje między 14—17 godziną. Kazimiera Lang, Lwów, l Dąbrowskiego 6 I. 24621

Nauczycielka muzyki

fortepian) dyplom zagraniczny, udziela lekcyj. Lwów, Kochanowskiego 37 m. 6 od 11—1 popoł. 21602

Spieszmy do katolickiego

MAGAZYNU OBUWIA „JOT-ES“

Lwow, pl. Kapitulny 2 I p.

zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych 591



GORSETY

„Antines“ są najlepsze. Ceny przystępne. Lwów, Piłsudskiego 11 A 1451

Mistrze malarze

Uwaga! Mam zastępstwo najnowszych wzorów Fleisnera — upraszam niniejszem zamawiać mnie do siebie telefonicznie. Mieczysław Bendl Lwów, Wronowska 6 tel. 1-66 w godz. 8—4-tej. Od godz. 4-tej chadzę do klijentów. 1433

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

Pracownia szklarska

B, Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1176



Srebrzenie jest tylko wówczas trwałe, jeżeli za pomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-cio letnią gwarancję wydaje „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz Lwów, Zimorowicza 7. 1943



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

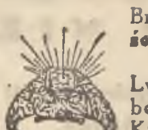
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Młyńskie

maszyny, MOTORY, OLEJARNIE, POMPY, TURBINY, FORMY cementowe, OBRABIARKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE oraz inne maszyny, narzędzia i materjały, PLANY, KOSZTORYSY poleca „PILOT-ORIENT“ Lwów, ul. Batorego 4. 1246

Obiady

smaczne. tanie. Lwów, Asnyka 6 parter prawy. 24565



Brylantowy pierścionek od 30 zł u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawulcze. Płacę najwięcej. 1405

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanie, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic“, 1406

OMEGA

H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14.

1440

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis“ dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1451

Zakład kąpielowy

św. ANNY Lwów, Akademicka 10 otwarty oddział parni i wanien w dnie powszednie od 6-tej rano do 6-tej wieczorem. W środę parnia wyłącznie dla Pań. 24596

Powiadają

że dobrą bieliznę kupisz najtaniej tylko wprost w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw“ Lwów, Sykstuska 18 Cennik bezpłatnie 1517

Płaszcze

kostjumy tanio wykonuje Wrześniewski. Lwów, Długosza 37 telefon 87-57. 24616

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie Elektro“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Przepisuję

na maszynie 35 groszy stronica. Lwów, Boimów 18|II Goldstein. 24617

Handeles

nie zapłaci tyle za używane ubrania, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce da Ci moc nabywców — na sposób zachodnio europejski. G

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Czy żyjesz, aby tylko żyć?



Czy dużo zarabiasz?

Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać.

Różne

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Do darowania

dziewczynka dwuletnia katolikom. Lwów, Krzywczycka 317 Malinowska. 24449

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł „Nowego“ Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239

Humor zagraniczny



Utopja.

— 50 złotych za wizytę? Wydaje mi się trochę za wiele
— Za wiele? Pomyśl pan, że za tę cenę odkryłem panu cztery choroby!

(Miroir — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.